

Dziennik Kraj wychodzi codziennie wczoraj z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates for different regions: Kraków, Węgry, Prusy, Francja, Belgja, etc. Columns for monthly, quarterly, and annual rates.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna 1. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisersa, ulica Grodzka.

Cena ogłoszeń (insetów)

Table with advertising rates: Pierwsze umieszczenie, Każde następné umieszczenie, Stempel od każdorazowego umieszczenia.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wieruchowskiego — We Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Semida. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera. — W Przemysłu: Księgarnia braci Jeleniów.

Z powodów niezależnych od redakcji, zmuszeni jesteśmy odłożyć na później zapowiedzianą powieść p. t. Pani Flawia.

Natomiast rozpoczynamy we wtorek oryginalną powieść przez Elpidona (autora słynnych powieści: Przebudzeni — Starzy i Młodzi — Życie wśród ruin itd.)

Przenumerowanie przystępujący od 1 kwietnia otrzymają początek powieści tej bezpłatnie. Wraz z przenumeratorem przysyła się Album fotograficzne (serja pierwsza „Sejmowe“) cena 1 egz. dla przenumeratorów „Kraju“ 1 złr. w. a. Cena księgarska będzie daleko wyższą.

Drogi otwarte.

Wewnętrzny proces polityczny w Austrii stoi dzisiaj tam, gdzie stał przed rozpoczęciem tegorocznej sesji rajchsratu. Różnica na lepsze jest tylko to świeże znowu po kilku miesiącach doświadczenie, że stronnictwo centralistyczno-liberalne nie jest zdolne, żeby przywrócić prawny ład w Austrii; a co do zachowania się naszej delegacji, zdaje się, że niezaprzeczonem jest to powszechne przekonanie, że częściowa zmiana osób jeszcze niczem nie jest, jeżeli nie pociąga za sobą zupełnej zmiany polityki, zmiany postępowania — a raczej jeżeli nie pociąga za sobą wytknięcia polityki i planu działania. Było to bowiem dotąd i jest głównym błędem delegacji naszych, że nie nie działamy, tylko mówimy, że nie miały polityki, ale ograniczyły się jedynie na słowną rajchsratową walkę, że nie zajmowały tego, iż tylko w związku z przeobrażeniem ustroju całego państwa możemy i my nasze prawa zdobyć. Z tego to wynikało, że pomijając od naturalnych sprzymierzeńców, to jest opozycji innych krajów słowiańskich, i zapominając, że Peszt jest dzisiaj tępym, zdemoralizowanym, usiłowania swoje jednostronne zwracały bezowocnie tylko do rokowań z jedną, chwilowo w Wiedniu panującą koterją, zamiast starać się o obalenie jej.

Powiedzieliśmy już — co stwierdza doświadczenie — że drogą biurokratyczną, trzymając się jedynie martwej litery pseudokonstytucyjnej nie przeprowadzić się nie da. Na drodze tej bowiem nie spotykamy się z nikim, koby miał prawo powiedzieć, że reprezentuje Austrię. Rajchsrat jej nie reprezentuje, bo powstał na mocy konstytucji okrojonej bez udziału całego królestwa czeskiego, z której następnie inne kraje się usunęły, i z której wszystkie kraje, prócz jednej koterji niemieckiej, są niezadowolone.

Rokowania więc z szczerą większością rajchsratową i wysłaniem z niej gabinetem, były i są rokowaniami z jedną tylko koterją. Rajchsrat nie jest i być nie może parlamentem jednolitym, bo państwo jednolitem nie jest. I jeżeli zachodzi pytanie gdzie jest Austrija, kto jest dzisiaj Austriją? to zaprawdę nie małe nie małe arcykwestje niemieckie, nie Wiedeń, który w ostatniej pruskiej wojnie tak mało czuł się stolicą państwa, tak mało dbał o honor państwa, a tak wyraźnie objawiał, że nie idzie mu o austriackie, ale tylko o własne interesy, którym Prusy, jako niemieckie mocarstwo, wcale nie zagrażały; że rząd był zmuszony ogłosić w Wiedniu stan obłężenia, podczas gdy w Galicji usiłowano tworzyć ochotnicze pułki. Nie o Austrię idzie tymtym prowincjom, ale jedynie albo o swoją hegemonię w Austrii, a jeżeli nie, to jak dawniej ciężyli do Frankfurtu, dzisiaj nie tają się z sympatjami dla Berlina. Egoizm najmniejszej części ludności państwa, nie może być bussolą dla zdrowej austriackiej polityki.

Austria jest w tych krajach, które najwięcej opłacały podatków mienia i krwi, w których interesie leży dźwignięcie i podtrzymanie państwa, t.j. Węgry, Czechy z Morawą i Galicją.

Węgry uzyskały swoje prawa — naturalna kolej na Czechy i Galicję. Tu się rozstrzygają losy Austrii, nie w Wiedniu. Z egoistyczną, niemiecką a nie austriacką koterją większości rajchsratowej pakta są niemożliwe. — leży to w naturze rzeczy. Na nichy się tu nie przydał wymysł deputacji regnikolarycznej z sejmku i rajchsratu. Wydział rezyolucyjny jest próbka w tym rodzaju, zresztą Czechy nie wdąłyby się w taką komedię.

A więc polityka austriacka musi przejść do porządku dziennego ponad rajchsratem jako jedynie karykaturą konstytucyjnej reprezentacji swojej — a ugoda musi się odbywać inną drogą. Dwie są otwarte: albo bezpośrednia ugoda krajów z koroną, tak jak to się stało z Węgrami; albo też konstytuantą zapowiadana w owym programie hr. Beusta przed rozpoczęciem tegorocznych rajchsratowych utarek, byle nie na podstawie dzisiejszych ordynacji krajowych zwolana. Jedno albo drugie stać się musi, nie dzisiaj, to

nien, a zresztą podobno żadnych nie ma długów. Przyjaciele więc przybiegli do pocztowca, mówiąc: — Wiesz co? będziesz posłem! trzeba tylko żebyś coś powiedział zgromadzonemu wyborcom, trzeba żebyś złożył polityczne wyznaczenie wiary! — Ależ pocóż ja im mam mówić, jakiego jestem wiary, skoro każdy wie, że moja rodzina od dawien dawna była i jest rzymsko-katolicką. — To nie o religję chodzi, ale o politykę; czy jesteś za federacją, czy za rezolucją; czy za wystąpieniem do rady państwa, czy przeciw temu? — Aha! jakżeż uważacie, że czembym był?... — Najlepsza rada powiedz, że będziesz zawsze się trzymał zdania twego kolegi, który w polityce już biegły, bo jeździł do Wiednia, do Pesztu i do Bóg wie gdzie, ale o tem powiedz tylko w cztery oczy każdemu z wyborców, wobec wszystkich jednak musisz koniecznie wystąpić z mową. — Biedny kandydat! Chodził jak struty przez kilka godzin, w żaden sposób nie mógł wykomponować wyznaczenia wiary, objad mu nie smakował, wreszcie poszedł do głowy po rozum, kazał dać dobrego węgryzna, poczęstował kolegów, odkrzyknął i dalej mówił: — „Hm! hm! — polityka pańowie to wielkie słowo, mówić o niem naprzód byłoby nader trudno... wiecie pańowie, że jestem dobrym Polakiem i prawym obywatelem i czuję, czego nam potrzeba!“

jutro; jedno albo drugie musi spowodować ponownie perjoł zasystowania dotychczasowej zgnębnej maszyny.

nie mogło i nie może się to stać nagle; nie od razu mogłaby być tradycyjna niemiecka polityka Austrii wejść na te drogi; nie od razu też Galicja mogła po długoletnim letargu zająć takie stanowisko, dopominać się praw przyrodzonych samodzielnie i stanowczo, jak to dzisiaj czynić może i powinna.

Bez udziału lub wbrew woli tych krajów, które stanowią to, że Austrija istnieje — okrojono Austrii i tym krajom konstytucję. Może dzisiaj na odwrót Austrija przez główne swoje kraje postawić dla siebie inną konstytucję, bez krzywdy dla centralistycznej koterji. Ona przystępną żadnego z należących jej praw nie utraci, utraci tylko możliwość bezkarnego ssania innych krajów i zwrócić im będzie musiała przywłaszczony sobie ich prawa.

Oto są jedyne drogi dla austriackiej polityki. Ażeby doprowadzić koronę do tej świadomości, ażeby działać wspólnie z naturalnymi sprzymierzeńcami, ażeby uzyskać przeważny głos Węgier dla takiego przeobrażenia i przekonać je, że to ich stanowisko w państwie i ich interesom wcale się nie sprzeciwia; ażeby w samymże rajchsracie podkładać ciągle miny na rozsądzenie go; na to jest obecność delegacji naszej w Wiedniu potrzebna, do tego służycy powinna.

A działając w myśl nakreślonej tu polityki, obowiązkiem delegacji jest apelować rokrocznie do kraju, co rok w ręce sejmku mandaty swoje składać, pozwalając mu albo przez wybór tych samych osobistości akceptować ich politykę, albo przez zmianę osób wskazać żądanie i potrzebę zmiany polityki.

Zakreślając ponownie powyższą politykę, zostajemy pod przynębiającym wrażeniem kilkoletnich, jałowych sporów. Wobec więc nieprzejednanego założenia panującej koterji, musimy zakłonić również ponownie „memento mori!“ Jeszcze czas, ale nie należy zapominać, że absorbując polityka wiedeńska wyniszcza całe państwo, wszelkie zawisy ochwieja i w końcu wobec czających zewnętrznych niebezpieczeństw musi przywrócić państwo o nowe Solferino i Sadowe. Więc przypominamy, że nas wtedy i bez Austrii nicoté nie pochłonie, jak nie pochłonięta Lombardja i Wenecja, ale bez nas i bez Czechów — Austrii nie ma.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Warszawa 22 marca. 50) [Piśmiennictwo moskiewskie zwróciła się u nas w wyrazy i zwroty mowy — sprawa bankiera K. — instytut kredytowy — przygotowania — obóz — cholera — księgosusz.] Dostrzegamy od pewnego czasu, że Mo-

skale tak w dziennikarstwie swoim, jako też i w nowych książkach, coraz więcej przyswajają sobie wyrazów i zwrotów mowy polskiej. Przy obowiązu i niewyrobieniu języka moskiewskiego bardzo jest usprawiedliwione takie zapożyczenie się — nie mamy też bynajmniej Moskalom tego za złe; dla czegoż jednak robia to te same pisma, które niedawno jeszcze zwaly język nasz „szlacheckim“ i „szypiaszczym“? Na porządku dziennym jest tu w różnych wersjach i z różnemi komentarzami opowiadana sprawa, wytoczona przez jednego ze znacniejszych tutejszych bankierów swemu pełnomocnikowi z okazji oszustw dokonanych przez tego ostatniego w Petersburgu.

Uprowadzając w tym względzie wszelkie plotki, jakich nie omieszkaż zapewne podać korespondencje gazet niemieckich, donosimy wam, iż staraliśmy się jak najdokładniej zbadać istotę tej sprawy i przekonałmy się u jej źródła, że nie ma żadnego innego charakteru jak czysto kryminalny i że tylko współzawodniczy wspomnianego bankiera chcą jej nadać inne, szkodliwe temu ostatniemu, piętno.

Na dyrektorów instytutu kredytowego miejskiego w Warszawie zostali wybrani: Józef hr. Zamojski, Dominik Zieliński i radca tajny Gudowski.

Donosiłam o przygotowaniach robionych w Łazienkach, z których wnioskuje o zamiarze przybycia tutaj cara. Takie same przygotowania robia w pałacu w Skierniewicach.

Pod Lublinem ma być założony obóz. Być może, że te rzeczy są z sobą w związku, — może car chce jakiej rewji odprawić. Dotąd jednak zupełnie nie pewnego o tem wiedzieć nie można.

Wojku pojawiły się wypadki cholery. Berg wydał już rozporządzenia w celu urzędowania oddziałów cholerycznych, w razie gdyby się epidemia wzmożła.

W kilkunastu wsiach panuje księgosusz. Mińsk. [Do adresów] duchowieństwa wileńskiego dycepcji do apostaty Żylińskiego, przyłączył się także dekanat miński. W adresie tego dekanatu, podpisanym prawie przez wszystkich księży, znajduje się również ustęp: „Nie mielibyśmy i nie mamy dzisiaj także nic wspólnego z bezbożnym powstaniem 1863 r. Nie stare prawdy ewangelji, lecz fałszywe teorie bezbożności są winą powstania i niepokojów wstrząsających od czasu do czasu naszym krajem i sprowadzających go nad brzeg przepaści. Ci, którzy zbrojną broń podnieśli przeciw prawemu monarche, podnieśli ją zarazem przeciw chrześcijaństwu.“

Głos przytaczając ustęp ten z adresu, dodaje do niego ze swej strony: „Słów tych duchowieństwa rzymsko-katolickiego archidiecepcji wileńskiej, wnoszący możemy słusznie, że wszyscy biskupi usunęli z swych posad za jawny udział w powstaniu, byli nieprzyjaciółmi swej religii.“

Z Poznańskiego 23 marca. [Emancypacja kobiet — czynności towarzyszywa interesów moralnych — wybory.]

Sprawa emancypacji kobiet (w przeszłym liście donosiłem o odezwie w tej mierze) stanęła i u wrót naszego społeczeństwa, domagając się wejścia do zakresu naszego myślenia i działania. Charakterystycznym jest, że i ta sprawa, jak wiele innych, przychodzi do nas szlakiem zachodnio-pruskim, już od czasów jagiellońskich ubitym dla nowych idei. Wszakże bo wyrobienie się polskiego systemu reprezentacyjnego w rządzie Rzeczypospolitej, poszło ze spraw pruskich, wojen i potrzeb. Potężna akcja jagiellońskiego państwa na

zewnątrz na odzyskanie naturalnych granic północnych przywiódła królów do wstąpienia na drogę panowania konstytucyjnego. Zabór zaś półworny odzyskanych przez Jagiellów krain był dla Rzeczypospolitej szlacheckiej, na zle tory rozszałał i swywoił popadł, pierwszym hasłem opamiętania. Po zabiorze ziem pruskich przez Niemców brandenburskich, w Prusach zrodzony system reprezentacyjny polski zaczął się reformować — niestety zapóźno.

Niechaj to nie będzie złą wróżbą dla wszystkich innych idei, z krain, głów i serc polskich patriotów Prus naszych rozdzicliwie jakby należało, znajdujący uznanie i przyjęcie w Wielkopolsce.

Obecnie więc kobiety Polki Prus zachodnich podjęły kwestję emancypacji. Mówię emancypacji, bo wyraz to uarty, ale w gruncie rzeczy biorąc, emancypacja ta słusznie się ogranicza na wolności kształcenia i zarobkowania kobiet. Powinnować społeczeństwu naszemu, że groźna kwestja kobieca w tym kształcie żąda od nas przyjęcia.

Okoliczności zewnętrzne rozwiązaniu tej kwestji są nader przychylnie. Prawny stosunek kobiety u nas prawie pod każdym względem sprzyja usamowolnieniu jej, o ile ono jest potrzebne i pożądane. Chodzi więc jedynie o emancypowanie się zpod przesądu obyczajowego, który sprzeciwia się u nas rozwinięciu działalności kobiecych. A i to tylko u pewnej warstwy społeczeństwa. Wężny klasy najniższe: wszakże kobieta prócz tego, że spełnia obowiązki przyrodzone jej w przeciwieństwie do płci męskiej, porówno z męzczyzną pracuje, zarabia — porówno też nie kształci się, a pogrążona jest w ciemności. Miara dodatkowego wykształcenia zupełnie tu jest równa, miara pracy ta sama. Rolnictwo nasze posługuje się prawie w połowie robotnicami siłami kobiecymi. W wielu rzemiosłach żony nawet czynny biorą udział. Wdowy, panny, prowadzą samodzielnie rzemieślnicze lub handlowe interesy, wielką część wychowania prywatnego jest w rękach nauczycielek (gubernantek). Więc nie potrzeba budować rzeczy nowych, tylko istniejące rozwijać, ulepszać, rozpowszechniać.

Właściwie pozostaje tylko bardzo mały ułamek naszego społeczeństwa kobiecego, którego stosunki muszą uleść radykalnej zmianie, t.j. klasa kobiet zamoznych a spożywiających dotąd dość znaczny zapas nauk i umiejętności, których znaczeniej szkieł do siebie i ogółu. W tym to stanie potrzeba najrzuwniejszej emancypacji zpod obyczajów marnującego tyle sił bezowocnie. Kobieta wyższego stanu i wychowania jeżeli pójdzie za mąż, pełni wprawdzie obowiązki żony i matki, ale i wtedy częstokroć bez przewodniej idei, bez wyraźnego celu, bez korzyści, a ledwo z przyjemnością dla samej znudzonej, a dzieci wychowują jej najprzewrotniej w świecie. Jeśli zaś za mąż nie idzie, woli a raczej musi woleć, że zwiędnie, zmirstarzę, skwaśnieje, a zostanie nieznająca starą panną, klepiącą paciorki i plotki, niż żeby się samodzielnie zająć miała pracą produktywną, przynoszącą korzyść, zdrowie i swobodę umysłu.

Tu nasi zwolennicy emancypacji mają szerokie pole działania, żeby przepięć przesyłając obyczaj i pozyskać opinie, iżby kobietom dojrzałym, choćby mającym, wykształconym i szlacheckiego rodu, wolno było bez ujmy towarzyskiej pracować jak Bóg przykazał i bliżni pracując.

Tymczasem to nie na pierwszym jeszcze planie stoi w zamysłach naszych reformatorów i reformatorek. Słusznie skupia się ich uwaga na to, żeby jak najwięcej sił kobiecych kształcić do zawodu uczącego, kształcącego z dołu, bo

uczącego dzieci, a nie dzieci moźnych, lecz dziatew tej biednej klasy, która od rana do zmroku w ciężkiej jeocy pracy i zanieidylgowania musi rodzicielskie obowiązki.

Czy odeszła pań pruskich znajdzie odzźwięk w Księstwie? Znajdzie go niechybnie, choć dąsów będzie dużo i β done zawołają w niejednym salonie, gdzie życie pojmują jako obowiązkowe próżniactwo stanu.

W Poznaniu samym przygotowanemu pole dla sprawy tej odczytami zastósowanemu do płci żeńskiej, a w przyszły piątek p. dr. Rakowicz w Toruniu wystąpi z odczytem: „O emancypacji kobiet.“

Równolegle z tym ruchem towarzyszywo interesów moralnych przygotowuje i wyda tych dni odezwę wzywającą do zakładania towarzysystw parafjalnych rolniczych, czytelni i ochronek po wsiach. Księstwo nasze i pod tym względem nadto mało zmyślił jeszcze okazuje do tego rodzaju dźwigni społecznych i narodowych, które wprawdzie nie usuwają gór z posad, ale dźbdo do dźbła gromadzą do odradzającej się istoty naszej narodowości. Pole do tego obszerne, materiał wyborowy. Kilka towarzysystw włościańskich założonych np. w Kościńskiemu kwitnie niezaprzeczenie. Czemuż nie znajdujący nasłado-wnictwa? Ale wogóle idą stowarzyszenia jeszcze w naszym księstwie nie może się zdobyć na się ekspansywną i to nie tylko w sprawie stowarzyszeń sięgających do dołu społeczeństwa. Pojawilo się towarzysystwo interesów moralnych, w Księstwie machnięto na nie ręką, nie postarawsz się nawet bliżej z niem zapoznać; podnie-sione myśl założenia teatru, wżawa powstała ogólna, aż z zacięty walki zwycięzkiego, o ile się zdaje, wywiódł myśl tę przeciw towarzysystwo przemysłowców poznańskich, a teraz zanosi się bodaj na założenie stowarzyszenia akcyjnego w celu zbudowania gmachu. Podjęto założenie banku kredytowego w Poznaniu stowarzyszonemi siłami, a zaletywo projektowi przykłaśnio, podnosi się szemranie i brzdącaze niechęci, że ten a nie ów wypisania na godle. Tak to idea postępu musi u nas przechodzić twarde próby, zanim przełamie zapory zastojów, w którym od tak dawna gnuśnieliśmy — właśnie jak nogi nierozchodzone.

Tak mniej więcej bywa wszędzie w początku każdego ruchu; dlatego, że idzie oporem, człowieka myślącego to nie zraża.

W sprawie wyborów komitet zachodniopruski daje, jak słyszę, dobry przykład na rozpoczęcie agitacji. Nie czekając spełnienia tych lub owych formalności, rozpisuje zebrania, wybory mężów zaufania, delegatów i ukonstytuowanie się komitetów powiatowych i prowincjonalnego. Zupelną też chcą tam wyborcom przyznać autonomię w wyborze kandydatów.

Wiedeń 24 marca. M. Izba niższa uchwałała dziś ustawę dozwalającą rządowi dalsze pobieranie podatków od 1 kwietnia do końca czerwca r. b.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych przyjęto oddział ósmy: dla ministerstwa oświecenia 6,240,607 złr. z małemi zmianami, mianowicie zwiększono fundusz dla szkół normalnych dla Dalmacji o 8,000 złr. a dla Galicji na wiosek Czerkawskiego o 20,000 złr.

Wniosek Czerkawskiego o wyznaczenie 30,000 złr. na budowę gmachu dla techniki lwowskiej odrzucono — wystąpił przeciw niemu nawet Rechbauer, najprzychylniejszy zresztą dla Polaków.

Projektowane przez wydział rezolucje, mające na celu wezwanie rządu do uprządkowania i rychłego załatwienia niektórych spraw naukowych, przyjęto wszystkie. Kilku posłów lewicy mianowicie pp. Rechbauer, Schindler i bar. Weichs przy sposobności

Album fotograficzne.

Zaklęty poseł.

Stawa na świecie — jak wszystko — bardzo względna rzecz: Cioero był sławnym, bo piękne mowy miewał; pani Aleksandrowa w Krakowie, bo sprzedawała doskonałe śmietankę w ogródku przy koleji; jenerał Benedek, bo przegrzywał kampanie; den poseł jest sławnym w sejmie, bo m czy jak zaklęty. Myłby się ktoś, koby myślał, że do sprawy potrzeba koniecznie czynów, bynajmniej — bezczynnosc, bierność do najzłotej podniesione potęgi są także odświeżadną do sławy podstawą. Nowy poseł zawzięcie milczy i to wogóle całą zastęga. Śnać że poznał siebie dokładnie i wie, co najbariej odpowiada jego talentom i wewnętrznemu przekonaniu. Bo cóż zresztą w sejmowej lawie? Kuzynowie i przyjaciele zebrałi się, dali mu głosy, a najwięcej dlatego, aby zrobić na złość panu X. i panu Y., którym się koniecznie chciało postawać.

— Poczekaj panie X., choć niby masz rozum, ale przecież posłem nie zostaniesz! — mówił jeden.

— Alboż mi tego potrzeba, aby mi mój sąsiad przewodził, skoro posłem zostaniesz! — dodał drugi. I skrupił się na tym pocziwcu, który Bogu duszę wi-

Brawo! brawo! niech żyje nasz poseł, poseł ziemi „ańskięj!

„Szanojmy poseł się rozczulił, nastąpiło „kochajmy się“ — lica mu się zarumieniły, złote okulary podniosły się do góry, peruczka poszła trochę na bakier i odtąd szanojny poseł nie więcej nie przemówił. Prowadzi on sobie tylko politykę przy objeździe podczas sejmku u Drezniera lub w angielskim hotelu, idzie do teatru, a po teatrze skromnie spożywa pół polewdicy albo rynekę jajejczyzy ze szklanką piwa, w sejmie zaś drzemie gdy nie ma głosowania, a skoro głosują, głośnie za swoją partją ręką w rękę. Skoro sesja długa i znudzi mu się w ławce, podchodzi pod okno i bębni w szybę trzema palcami...

Pocziwy człowiek z kościami, lubi polowanie, a nawet zawołały myśliwy; gdyby tak umiał opowiadać o ustawach zasadniczych jak o kniei w lasach sąsiada, zakasowałby Spiskowego. Sąsiad jakich mało, cnot obywatelskich bez liku, łatwy w poźyciu i trzyma się stariej francuzkiej zasady, którą się nauczył zapewne w La Harpie: L'homme difficile est un sot, Trouver tout bon c'est le bon lot.

Na powyższej fotografii kończymy pierwszą serję naszego albumu, serję fotografii sejmowych. Brakuje w niej wprawdzie jeszcze kilka wybitniejszych osobistości, których nie umieściliśmy, nie znając dotąd niektórych potrzebnych faktów; szanowni czytelnicy wybaczają nam jednak; gdy brak ten uzupełnimy w drugiej serji

i gdy przyjmujemy tam jeszcze kilka postaci, mających niezaprzeczone prawo figurowania w pierwszej części.

Moda a raczej zwyczaj tykania politycznych osobistości, rozbiierania ich zalet i stron ujemnych, rozszerzyła się u nas w ostatnich czasach i stanowiła dla feljetonów dziennikarskich bogatą skarbnicę. Zwyczaj ten był nowym w piśmiennictwie naszym, gdyż jest on bezpośrednim wynikiem konstytucyjnego życia, w którym publiczność ile możności chce poznać osobistości obdarzone przez siebie zaufaniem; chce zredczé nawet zasłonę, która dzieli życie publiczne od życia prywatnego, ażeby tylko zobaczyć daną osobę taką jaką ona jest rzeczywiscie, a nie jaką się przed światem chce wydać.

Kto się w świecie konstytucyjnym pusci na polityczną karierę, kto chce mieć za sobą głosy wyborców, ten powinien być na to przygotowany, że jego cechy i zalety publicznie rozbiierać będą. Jedną przyczyną pociąga za sobą druga, a ludzie publiczni osuwają się wkrótce z tem, że o nich mówią za życia to, co o innych mówi się dopiero po śmierci. Zachód już dawno do tego się przyzwyczaił, a dzienniki — przynajmniej poważne — trzymając się maksymy „Est modus in rebus“, koniecznie rozprawiają o charakterze ludzi publicznych do przywytoków sprowadzają granic.

U nas, gdy życie publiczne niedawno na nowe weszło tory, gdy osobistościami

trzeba się było interesować, rzucili się kronikarze na wdzięczne dla nich pole i zaczęli pisać o osobistościach. Doświadczenie — jak wszędzie, tak i tutaj — było koniecznym. Z razu kronikarze nie umieli zachować granic przyzwoitości; kręślił to i owo z życia ludzi, zapominali, czy ten lub ów fakt jest rzeczywiście potrzebny, aby go wywlekać na światło dzienne; czy w ogóle przyczyni się do rozjaśnienia sprawy politycznej człowieka, o którą przedewszystkiem chodzi. — Duzo więc rzeczy napisano, których się pisać nie powinno; dużo powiedziano, co powinno pozostać w milczeniu. Nie było wprawdy w ocenianiu faktów (nie przypuszczając się zły woli), bo rzeczywiście wybór faktów jest tu jednym z najtrudniejszych zadań piszącego. Do wybrania jednak takich faktów trzeba wielkiej znajomości stosunków, trzeba w ogóle wielkiej ilości faktów. Nie dziw więc, że kroniki, osobliwie lwowskich dzienników, obracały się najczęściej tylko około jednych i tych samych osób, o których szczęśliwim dla kronikarzy zdarzeniem więcej stosunkowo kursowało anegdotek, spotrzezeń itd.

To było jednym z powodów, dla których wzięliśmy się do opisanja większej ilości osób publicznych dla zneutralizowania niejako jednostronnych wyobrazeń. I gdyby nawet ktoś mógł sobie nasze fotografie źle tłumaczyć, to w każdym razie możemy mu odpowiedzieć, że jedno złe drugie złe za sobą pociąga.

Co do nas jednak, jesteśmy tego przekonania, że wyświecanie charakteru osób publicznych w sposób przyzwoity może

tylko dobrze wpływać na opinie. Z jednej strony bowiem prostuje niektóre uprzedzenia, z drugiej wytykając pewne błędy, każe się nad nimi zastanawiać.

Powiecie może jednak, że do tego celu nie prowadzi właśnie dworowanie sobie z osób publicznych, wytykanie drobnych śmieszności. I owszem; nic tak człowieka nie charakteryzuje, nic tak jasno nie pokazuje nam jego istoty, jak właśnie te drobne śmieszności. Jeżeli znamy człowieka z jego drobnych rysów, choćby nawet niekorzystnych, z łatwością potrafimy sobie obraz uzupełnić, powstawić strony jasne i światłe. Z pewnemi błędami łączą się pewne cnoty, a daleko łatwiej w życiu wiedząc błędy odgadnąć cnoty, aniżeli przeciwnie.

Z tej wychodząc zasady, daleko częściej podnosimy wady aniżeli cnoty; boć wiemy z przekonania, że jeżeli komu przedstawimy w polityce człowieka porywczego, to ten ktoś dorobi sobie zaraz resztkę konturu osoby w swej myśli, i powie, że gdzie jest porywczoté, tam zwykle znajduje się i szlachetność i t. p.

Umyślało się nam potrzebnem do wytyłowania naszej publikacji, do wytłumaczenia się, dlaczego pod lekką zasłoną dajemy tu obrazy wielu z naszych ludzi politycznych. Druga serja obejmować będzie również kilkadziesiąt fotografii.

Gallea w dzieńś, Macieja ap. Kalasanty Kruk. R. R. Chłobas

wywali rząd do energicznego wystąpienia przeciw nacjonalizmowi partii ultramontañskiej. Polacy głosowali przeciw wszelkim w tym względzie podawaniom wnioskom, co dało powod p. Schindlerowi do czynienia zarzutów, że lektor partii liberalna występuje przeciw militarystyce i ultramontañizmowi, nigdy nie znajduje Polaków po swej stronie. Jutro posiedzenie wydziału rezydującego. Sprawozdanie wydziału rezydującego przyjdzie jeszcze przed zamknięciem sesji pod obradę izby, jednakże izba przejdzie nad tem, zdaje się, do umotywowanego porządku dziennego; i tak sprawa ta wraz z reformą wyborczą odłożono tymczasowo zostając, jakem wam już dawniejsi pisał — *ad calendas graecas*. O kryzys ministerialnej krąży najdziwniejsze wieści — nie powtarzam ich, gdyż są to zapewne tylko fantastyczne wymysły. To jednak pewna, że razem z Giskrą całe dzisiejsze ministerjum upada.

**Wiedeń.** [Izba panów] obradowała na 12 swém posiedzeniu o projekcie do ustawy dotyczącej ksiąg gruntowych. § 1 tej ustawy zupełnie usunięto po krótkiej rozprawie, §§ 2 do 6 wzięto przyjęto bez rozprawy. Do § 7 wnosi hr. Gołuchowski następujący dodatek: „Ustawodawstwo krajowe oznacza, czy mają być zaprowadzone zbiory dokumentów, czy też księgi dokumentowe; dalej czy przy księgach gruntowych mają być przechowywane oryginały czy też kopie.” Wniosek ten dostatecznie poparto.

Hr. Gołuchowski. Nie troskliwie o tych, którzy dokumentów przechowywać nie umieją, mą kierowałem, ale li tylko względem publicznego bezpieczeństwa, aby każdemu umożliwić przejrzenie oryginalnych dokumentów. Nie należy przecież sejmom wszelkich odbierać praw.

Bar. Hye popiera wywody hr. Gołuchowskiego. Po dłuższych rozprawach wniosek powyższy odrzucono. — [Izba niższa] na posiedzeniu swém z d. 22 bm. obradowała nad dalszymi rozdziałami preliminarza. Na „rząd ministrów” preliminarzowano 476,000 zlr.

Piotr Gross (z Galicji) powstaje przeciw sumie 50,000 zlr., przeznaczoną na fundusz dyspozycyjny: Sprawiedliwi, liberalni, ludowy rząd nie potrzebuje tak drobnotkanych środków. Opini publicznej nie można kierować, ale trzeba się poddać słusznym jej wymaganiom. Zresztą już w delegacji zwrócono uwagę na fundusz dyspozycyjny, dlatego nie widzę nawet potrzeby zajmowania się dłużej tym przedmiotem. Smutna ta ilustracja naszych stosunków politycznych daje mi sposobność do wyrażenia, że zaufanie do rządu nie jest wcale powszechnem. Szorstki program w większości nie przypuszcza żadnej ugody. Nie możemy sami na siebie kuć bronie, dlatego jestem przeciw uchwaleniu powyższej sumy.

Skene. Nie jestem apostołem rządu, ale muszę odepierać zarzuty wymierzone przeciw reprezentacji państwa. Panowie z frakcji poprzedniego mówcy są najczystszy przeciw reformy wyborczej. Potrzebujemy koniecznie fundusz dyspozycyjny ze względu na dualizm i podwójne rządy. Mogłbym przytoczyć przykłady, np. sprawę dalmatyńską, gdzie fundusz dyspozycyjny rzeczywiście brakowało, by jeszcze na czasie pouczający wpływ wywrzeć. Węgrzy przyjęli pożyczkę. My mamy także do walczania z namyślnymi wybuchami akcji politycznej i dlatego musimy napominać do umiarkowania.

Schindler zapewnia, że wraz z zwolennikami swymi w ciągłej z wyborcami pozostaje styczności, czego wkrótce złożą dowody. Fundusz dyspozycyjny jest bronią dla idei państwa, zwróconą przeciw tym, którzy ją tanim dowiecem zwalczają. Lud się domaga, by rząd przeprowadził ustawy, które my uchwalamy; dlatego jestem za funduszem dyspozycyjnym.

Grocholski zbija wywody Skeneo i Schindlera. Stanowisko stronnictw narodowych jest zupełnie usprawiedliwione i słuszne. Nie sprzeciwiamy się zasadzie bezpośrednich wyborów, ale żądamy poszanowania dla uprawnionych ciąż reprezentacyjnych. Jeżeli zadaniem funduszu dyspozycyjnego ma być zwalczanie słuszych żądań, to nie mogą za nim głosować. Kuranda: W stronnictwach przeciwnych funduszowi dyspozycyjnemu przebiega się duch separatystyczny, który tymionym niż w Węgrzech przeciwnikom, musimy więcej cywilizowanej użyć broni ofiary. Mam zaufanie do rządu i dlatego przysięgam się za funduszem dyspozycyjnym.

Dr. Tomian odpowiada na zarzuty Kurandy. Gdzież to są owe dobrodziejstwa, świadczone nam przez naród niemiecki, jak twierdzi p. Kuranda? Czy to może być dla nas być dobrodziejstwem, że za obce nam niemieckie idee na polach walki ginąć musimy? Sądzę, że już blizkim jest koniec owej stronnictwa, które nie pojmując ducha czasu i sprzeciwia się wszelkiej ugody.

Po przemówieniu ministra Hasnera w obronie rządu większość uchwala pożyczkę 50,000 zlr. na fundusz dyspozycyjny. Po kilku interpelacjach posiedzenie zamknięto.

[Komisja rezolucyjna] obradowała na swém posiedzeniu z d. 23 b. m. nad art. 5, 7 i 8 wniosku Rechbauera. Ze strony rządu byli obecni minister dr. Giskra i dr. Banhaus.

Wyższe przytoczone artykuły mówią o sposobie wybierania posłów do rady państwa przez sejm galicyjski, o czym stawać ma ustawa krajowa; o liczbie wysłać się mających posłów i powiększeniu tej liczby, jeżeliby ogólna liczba posłów podwyższoną została; wreszcie stawać, że posłowie galicyjscy nie mogą brać udziału w ustawodawstwie o składzie rady państwa i wybieraniu do niej posłów z innych krajów przedlitawskich.

Demel. Wadę jest wniosek Rechbauera, że nie uwzględnia zarządem projekto-

wanej reformy wyborczej, ale w każdym razie należy Galicji przyznać odrębną delegację do rady państwa, kiedy już kraj ten w żaden sposób z całością państwa w jednolity ustrój złączyć nie da.

Schindler przemawia przeciw art. 5 powołując się na Szwajcaryję i północno-amerykańskie Stany Zjednoczone. Leonardi sprzeciwia się art. 7. Nie należy w razie przeprowadzenia reformy wyborczej powiększać zarazem liczby galicyjskich posłów do rady państwa. Galicja może mieć prawo ale tylko do wysłania 38 posłów. Dlatego czyni osobny wniosek.

Bar. Tinti przemawia przeciw wnioskowi Rechbauera i Leonardi'ego. Opozycji narodowej w Galicji nie trzeba zanadto przeceniać. Czterkaski staje w obronie praw sejmów galicyjskich.

Grocholski: To co wniosek dra Rechbauera obejmuje, jest już obecnie poręczonym prawem sejmów galicyjskich, a więc wcale nie czemś nowym. Dlatego obstatek za punktem 1 galicyjskiej rezolucji.

Minister dr. Giskra oświadcza, że rząd na punkt 1 rezolucji żadną miarą zgodzić się nie może.

Przy głosowaniu odrzucono punkt 1 rezolucji, a zarazem i art. 5 wniosku Rechbauera. Tém samem upadły także art. 7 i 8. Wniosek Leonardi'ego pozostał także w mniejszości.

Potém przystąpiono do obrad nad art. 6 wniosku Rechbauera, który brzmi: „Przy obradach nad wszelkimi sprawami, które według § 11 zasadniczej ustawy o reprezentacji państwa należą do kompetencji rady państwa, a które przez powyższe postanowienie względem królestwa Galicji, z zakresu kompetencji rady państwa nie zostały wyjęte, wykonywują postawie sejmów galicyjskich prawo wypowiedziania swego zdania i prawo głosowania oświadczenia, samoistnie i bez instrukcji.

„Sprawy wchodzące w zakres kompetencji rady państwa, przy których udział posłów galicyjskich jest potrzebny, będą załatwiane ile możności przed innemi i jedna po drugiej.

„Uwzględnia się, by posłowie galicyjscy mieli przynajmniej 3 miesiące czasu w roku dla posiedzeń swego własnego sejmku.”

Po dłuższych rozprawach przyjęto ustęp 1 tego artykułu, dwa ostatnie upadły.

**Petersburg.** [Instrukcje cofające ukaz — skopcy.] Ukaz carski z 3-go marca 1861 r. dotyczący zniesienia poddaństwa włościan, zawiera między innymi rozporządzenie, że w 9 lat po zniesieniu niewolnictwa, a więc w r. 1870, usamowolnienie włościan w ten sposób ma być uzupełnionem, iż zostanie im przyznane prawo wolnego przesiedlania się. Dotąd nie poczyniono jeszcze żadnych w tym względzie przygotowań; wnosić więc można, że rząd nie chce jeszcze dzisiaj rozrywać tego węzła, jaki włościan zawsze krępuje, aby powstrzymać ich od wrodek, im upodoba im do wędrowek, zdolnych nieobliczone klęski społeczne sprowdzić na Rosję. Wniosek ten usprawiedliwiają tą okolicznością, że w ostatnich czasach wydarzyło się kilka wypadków, iż gminy włościańskie spodziewające się wejścia w życie przyobcane im prawa, uchwały sprzedać gruntów wspólnie zagospodarowanych, urzędy zaś unieważniły uchwały i odrzuciły je gminom. Władze gubernjalne i okręgowe otrzymały w tym względzie tajemne instrukcje.

Sekta skopców zjednała sobie wielu zwolenników między lutrami w gubernji petersburskiej. Jeden z najzapalniejszych sekciarzy luterskich, nazwiskiem Abramow, został wzięty pod śledztwo sądowe za przystąpienie do tej sekty. Sąd pierwszej instancji uwolnił go z tego powodu, że zakaz przechodzenia do innych wyznań dotyczy się tylko wyznawców prawosławnych; druga jednak instancja zniósła wyrok pierwszej i skazała obwinionego jako zwolennika sekty niechrześcijańskiej i szkodliwej państwu na kilka miesięcy więzienia.

**Francja.**

**Paryż.** 22 marca. [Ollivier — intrzygi — widmo spryszyżeń orleanistów — komisja gminna i decentralizacja — Banneville — kolonje — rządu exkrólowej Izabelli — pojedynki.] Ollivier zresztą dotąd wymija intrzygi knowane przeciw niemu, jego kolegom; oraz przeciw liberalnemu programowi.

Rouher wszystkie swe intrzygi wraz z swymi przyjaciółmi reakcyjnymi oparł na projektach zmian i reorganizacji senatu. Będąc senatowi wiadcze, że zniesieniem artykułu 57 (o merach) sprawa władzy ustawodawczej zaczyna się układać na serio, żądał od ministerstwa dokładnego planu dalszych zmian, licząc na to, że cesarz, lekając się radykalnych planów ministrów, da się zwrócić na drogę konserwatywniejszą.

W gronie rzeczy chodziło tu właściwie o to, że dopóki senat wyłącznie posiada władzę ustawodawczą, dotąd rząd osobisty usunięty jest tylko *de facto*, ale nie *de jure*. Gdyż to, na co dziś *senatus-consultum* zezwala, może jutro nowe *senatus-consultum* odebrać, gdyby się próba nie powiodła. Jest przeto i dla ministrów kwestyj życia, odjąć swemu dziełu reformy charakter prowizoryczny. To zaś stać się tylko może, jeżeli senat tolerujący wszystkie prądy reakcyjne, nie będzie posiadał władzy wykonawczej w swém ręku. Ollivier odpowiedział otwarcie sekretarzowi jeneralnemu senatu, panu Ferry, którego doń wysłał Rouher, że gabinet po porozumieniu się w tym względzie między sobą, wyśle natychmiast urzędony jednoznacznie projekt swój senatowi. Odpowiedź tę jednak Rouher zataił wtedy, gdyż w tym przedmiocie interpelował baron Brenier. Minister sprawiedliwości, który to spostrzegł, zmusił jednak Rouhera do pośrednictwem listu z 18 b. m. do uwidaczenia senatu o swój odpowiedź.

Nieprzyjaciele gabinetu stracili zresztą w tej chwili jedno z najskuteczniejszych swych narzędzi pod względem wpływu na osobę cesarza, którego bezustannie używali i nie bez korzyści. Jest to strach wi-

dma wysięgano na biskupów. Razem tedy jego głosów 722. Od 650 oczekuje kurja bezwarunkowego *placet*. Około 40 głosów będzie z *sub conditione*, innych zaś liczą na pewno prawie jako *non placet*. Dogmat przeto utrzymały się 650 głosami przeciw 72. Ale czy tych 72 podda się bez oporu dogmatowi po jego ogłoszeniu?

**Rzym** 19 marca. S. [51 schematów] — protest i adresy biskupów — Wolański cenzor — niema amnestji. Rozdano na soborze przegląd pozostałych jeszcze do załatwienia wniosków. W ogóle jest 51 schematów, 3 dogmatyczne, 28 dyscyplinarnych, 18 zakonnych, 2 orientalne. Z tych 39 jest do rozdzielania, 46 do dyskusji; 12 z nich znajduje się dopiero w rękach biskupów, a 5 już przedyskutowanych, ma uleść odmianie i jeszcze raz pójść pod rozbiór. Jestto materiał dla soboru, któryby trwał przynajmniej dwa lata, lecz przeszkody ze strony miejscowości jakoteż i większości, przyspieszą załatwienie.

Byłoby tylko w końcu pan swoje sługi pochwalił i nagrodził! Tymczasem 34 biskupów francuzkich, o czém donosiłem, podpisał protest przeciw nowemu tokowi spraw soborowych; 23 prałatów niemieckich podpisał tenże dokument, choć z niejakimi dodatkami. Mathieu i Rauscher nie podpisali — 10 czy 12 innych biskupów niemieckich podpisało za to krótko, zwięźle, ale dobitniejszy adres. Orientaliści przyłączyli się do niego. Niemcyli jednak nie zrażając się ani temi protestami, ani nawałem prac wymagających głębszych studiów, swoją drogą uporczywie nastawiają na przyspieszenie stanowczej chwili, w którejby gordyjski węzeł ich kwestji rozcięto. W końcu przeszłego tygodnia odbyło się zgromadzenie francuzkich niemylników, pod przewodnictwem biskupa z Moulins. Występowali oni petycję, aby jak najprędzej kwestyj niemylników stanowczo rozstrzygnięto.

Porobiono pewne ulepszenia pod względem akustyki w auli soborowej. Niemcy skargą się bardzo na nominację niejakiego Wolańskiego, którego zrobiono cenzorem ksiąg niemieckich w kongregacji indeksu. Wczoraj odbyła się znowu kongregacja jeneralna, na której 4 mówców przemawiało. *Correspondence de Rome* zaprzecza rozpowszechnienie po niektórych gazetach wiadomości, jakoby papież udzielił całkowitej amnestji więźniom politycznym i wygnancom. Amnestja cała ogranicza się na niejakim złagodzeniu i zwolnieniu kar i udzieleniu pozwoleniu powrotu niektórym osobom.

**Sprawy miejskie i powiatowe.** **Lwów.** Zwolniona przez wydział krajowy do spraw ustawy gminnej komisja już ukończyła swe prace. Odpowiedziała ona punkt za punktem na zapytania postawione jej przez wydział, a oprócz tego z własnego popędu kilka powzięła uchwał, które przedłożyła wydziałowi krajowemu. Jednym z głównych pytań w kwestjonarzu ułożonym przez wydział była kwestja, w jaki sposób wytworzyć możnaby organa, któreby sprawy poruczonego zakresu gminnych urzędów lepiej prowadzić mogły, niż to dotąd się dzieje. Komisja zgodziła się, żeby powiat podzielił na okręgi i w każdym okręgu rada powiatowa mianowała taki organ zawiadujący sprawami niewchodzącymi w zakres gminy, lecz tylko jej od rządu poruczone, a oprócz tego i sprawami, które nie jednę gminę, lecz więcej gmin dotyczą. Sprawy gminne ekonomiczne pozostały i nadal przy gminach samych. Byłoby to dotychczasowa, w praktyce już rozwinięta instytucja delegatów rady powiatowej, lecz już z ściśle oznaczonym i na ustawie opartym zakresem. Tacy delegaci pełniliby urząd swój bezpłatnie. Komisja zarządziła swę zdanie, ażeby ci delegaci byli zarazem i sędziami pokoju na swój okręg również bezpłatnie. Tylko koszt kancelaryjny ponosiłby okręg sam.

Zastanawiała się komisja także nad pytaniem, czy nie należałoby znieść dotychczasową dwoustość administracji krajowej, t. j. administracji przez wydziały i urzędy powiatowe u dóru, a przez wydział i rząd krajowy u góry. Odpowiedź wypadła jednoznacznie, iż byłoby to życzenia to zlanie tych dwu władz w jedną; ale dopiero wtedy, gdy rząd krajowy będzie sejmowi odpowiedzialnym. Dopokąd zaś to nie nastąpi, lepiej jest pozostać nawet przy tak paralizującej administracji dwoustość.

**Z Tarnowskiego.** [Sprawa gościńców w kraju — biurokracja i wydział krajowy.] Prawdą jest niezaprzeczoną, że budowa gościńców opłaca się wielokrotnie przez ułatwienie w przewozie wielokrotności i innych towarów, tak iż każdy nowo gościńcinie pomnaża dobrobyt całej okolicy. A już zupełnie zadarmo przychodzi wygoda i przyjemność mieszkańcom, tudzież ułatwienie stosunków towarzyskich. A ta ostatnia korzyść jest bardzo cenna. Albowiem jeżeli dopiero przez towarzystwo rozwijają się w człowieku ludzkie zdolności i przymioty, to też wszystko co wpływa na ułatwienie towarzyskich stosunków, jest ważnym czynnikiem uobczywania i oświecy.

Rozpatrzyć się teraz, gdzie się przenoszą kapitały wydane na budowę gościńców. Małą część onych dostają właściciele kamieniołomów. Największą zaś część dostają właściciele posiadający zaprzęgi i robotnicy. A że masy kamieniołomów są niewyczerpalne, ponieważ także budując w czasie wolnym od plynących robót polnych, używamy zaprzęgów i robotników, którzyby bez tego przonovali, to wypływa z tego, że cały kapitał wyłożony na gościńce przechodzi w ręce krajowców pod względem gospodarstwa narodowego zadarmo, i że pod powyższym względem kraj przychodzi do dobrych gościńców zadarmo. Kapitał wyłożony na gościńce, rozdziela się na niezliczone części, ożywia okolicę i pomnaża dobrobyt. W skutek tego wpływają większe podatki, zwłaszcza pośrednie. A ponieważ obieg pieniędzy pomnożył ogólnie mienie, przeto z wielką łatwością mogą mieszkańcy opłacić powiększone podatki na wydatki krajowe.

**Włochy.** **Rzym** 18 marca. [Protestopozycja — znaczenie biskupów *in partibus infidelium* — głoszących do trumny dla soboru — odpowiedź papieża — *pro contra*.] Opozycja uchwała zaprotestować przeciw nowemu tokowi obrad. Wielką tu doniosłość przypisują temu protestowi. Według zdania Rzymian i większość soborowa tak samo nie ma prawa proklamowania nowego dogmatu, jak i mniejszość; prawo to przysługuje raczej jedynie papieżowi, który również dogmatem ogłosił może naukę polecaną przez większość jak i przez mniejszość. Biskupi więc trzymają się tej zasady, że taka nauka nie może stać się dogmatem, na którą niema powszechnej zgody episkopatu, czyli moralnej jedynomyślności i że sobór, któryby bez powszechnej zgody przyjmował jakiś dogmat, naraził się na niebezpieczeństwo nieuznania swęj ekumeniczności i wolności, protestują przeto nie tylko przeciw projektowanemu nadużyciu większości, ale także przeciw pretensjom papieża, jakoby tenże mógł własną powagą nowe stwarzać dogmata. Biskupi broniąc swych praw, jako świadkowie wiary i przedstawiciele swych kościołów, utrzymują się nie tylko za swę własnym stanowiskiem, ale wstrząsają zarazem zasadniczą podstawą obecnego soboru. Mniejszość reprezentuje stosunkowo daleko większą liczbę katolików, aniżeli ich przeciwnicy. Większość nadto sztucznie wypelniona jest mnóstwem takich prałatów, którzy w istocie nie reprezentują kościołów, a więc którzy za siebie samych składają świadectwo. Jawną jest rzeczą, że wielu z nich stworzono jedynie na usługi soboru. Od czerwca 1866 r. do sierpnia 1869 według urzędowych wykazów zrobiono 51 nowych biskupów *in partibus infidelium*. Obecność takich żywcem na zgromadzeniu, utwierdza wątpliwość, ażeby ono istotnie ma być reprezentacją całego kościoła, dla tego też ogłoszenie to biskupów znaczy tyle co głoszących do trumny dla soboru ekumenicznego. Za przykładem niemieckich biskupów, poszło także wielu z innych narodowości. To też widok tego niebezpieczeństwa wraz z wiadomościami z Francji przyspieszył tak długo przygotowywane postanowienie przeciwników. Przed kilku dniami chciano jeszcze tym razem nie występować z dekretem. Nawet z powodu protestu zniesiono nawet i dotychczasową formę dekretu. Zrazu sądzono, że wystarczy łagodna forma pośredniego stronnictwa francuzkiego, teraz zaś zwyciężył projekt najczystszych niemylników, papież przystaje na dekret w formie w jakiej tenże został ogłoszony. Aby uprzeczyć protest, nie czekano zwykłego terminu do rozdania na soborze drukowanych egzemplarzy, ale rozesłano je natychmiast do domu.

Co do stosunku głosów zdaje się, że także już wszystko jest przygotowane. Obecnie zgromadzenie liczy 722 głosujących. Na początku było ich 762, ale 40 jest na urlopie a 9 umarło, zato zaś 7 po otwarciu soboru przybyło, a dwóch księży w Rzy-

mie wysięgano na biskupów. Razem tedy jego głosów 722. Od 650 oczekuje kurja bezwarunkowego *placet*. Około 40 głosów będzie z *sub conditione*, innych zaś liczą na pewno prawie jako *non placet*. Dogmat przeto utrzymały się 650 głosami przeciw 72. Ale czy tych 72 podda się bez oporu dogmatowi po jego ogłoszeniu?

**Rzym** 19 marca. S. [51 schematów] — protest i adresy biskupów — Wolański cenzor — niema amnestji. Rozdano na soborze przegląd pozostałych jeszcze do załatwienia wniosków. W ogóle jest 51 schematów, 3 dogmatyczne, 28 dyscyplinarnych, 18 zakonnych, 2 orientalne. Z tych 39 jest do rozdzielania, 46 do dyskusji; 12 z nich znajduje się dopiero w rękach biskupów, a 5 już przedyskutowanych, ma uleść odmianie i jeszcze raz pójść pod rozbiór. Jestto materiał dla soboru, któryby trwał przynajmniej dwa lata, lecz przeszkody ze strony miejscowości jakoteż i większości, przyspieszą załatwienie.

Byłoby tylko w końcu pan swoje sługi pochwalił i nagrodził! Tymczasem 34 biskupów francuzkich, o czém donosiłem, podpisał protest przeciw nowemu tokowi spraw soborowych; 23 prałatów niemieckich podpisał tenże dokument, choć z niejakimi dodatkami. Mathieu i Rauscher nie podpisali — 10 czy 12 innych biskupów niemieckich podpisało za to krótko, zwięźle, ale dobitniejszy adres. Orientaliści przyłączyli się do niego. Niemcyli jednak nie zrażając się ani temi protestami, ani nawałem prac wymagających głębszych studiów, swoją drogą uporczywie nastawiają na przyspieszenie stanowczej chwili, w którejby gordyjski węzeł ich kwestji rozcięto. W końcu przeszłego tygodnia odbyło się zgromadzenie francuzkich niemylników, pod przewodnictwem biskupa z Moulins. Występowali oni petycję, aby jak najprędzej kwestyj niemylników stanowczo rozstrzygnięto.

Porobiono pewne ulepszenia pod względem akustyki w auli soborowej. Niemcy skargą się bardzo na nominację niejakiego Wolańskiego, którego zrobiono cenzorem ksiąg niemieckich w kongregacji indeksu. Wczoraj odbyła się znowu kongregacja jeneralna, na której 4 mówców przemawiało. *Correspondence de Rome* zaprzecza rozpowszechnienie po niektórych gazetach wiadomości, jakoby papież udzielił całkowitej amnestji więźniom politycznym i wygnancom. Amnestja cała ogranicza się na niejakim złagodzeniu i zwolnieniu kar i udzieleniu pozwoleniu powrotu niektórym osobom.

**Sprawy miejskie i powiatowe.** **Lwów.** Zwolniona przez wydział krajowy do spraw ustawy gminnej komisja już ukończyła swe prace. Odpowiedziała ona punkt za punktem na zapytania postawione jej przez wydział, a oprócz tego z własnego popędu kilka powzięła uchwał, które przedłożyła wydziałowi krajowemu. Jednym z głównych pytań w kwestjonarzu ułożonym przez wydział była kwestja, w jaki sposób wytworzyć możnaby organa, któreby sprawy poruczonego zakresu gminnych urzędów lepiej prowadzić mogły, niż to dotąd się dzieje. Komisja zgodziła się, żeby powiat podzielił na okręgi i w każdym okręgu rada powiatowa mianowała taki organ zawiadujący sprawami niewchodzącymi w zakres gminy, lecz tylko jej od rządu poruczone, a oprócz tego i sprawami, które nie jednę gminę, lecz więcej gmin dotyczą. Sprawy gminne ekonomiczne pozostały i nadal przy gminach samych. Byłoby to dotychczasowa, w praktyce już rozwinięta instytucja delegatów rady powiatowej, lecz już z ściśle oznaczonym i na ustawie opartym zakresem. Tacy delegaci pełniliby urząd swój bezpłatnie. Komisja zarządziła swę zdanie, ażeby ci delegaci byli zarazem i sędziami pokoju na swój okręg również bezpłatnie. Tylko koszt kancelaryjny ponosiłby okręg sam.

Zastanawiała się komisja także nad pytaniem, czy nie należałoby znieść dotychczasową dwoustość administracji krajowej, t. j. administracji przez wydziały i urzędy powiatowe u dóru, a przez wydział i rząd krajowy u góry. Odpowiedź wypadła jednoznacznie, iż byłoby to życzenia to zlanie tych dwu władz w jedną; ale dopiero wtedy, gdy rząd krajowy będzie sejmowi odpowiedzialnym. Dopokąd zaś to nie nastąpi, lepiej jest pozostać nawet przy tak paralizującej administracji dwoustość.

**Z Tarnowskiego.** [Sprawa gościńców w kraju — biurokracja i wydział krajowy.] Prawdą jest niezaprzeczoną, że budowa gościńców opłaca się wielokrotnie przez ułatwienie w przewozie wielokrotności i innych towarów, tak iż każdy nowo gościńcinie pomnaża dobrobyt całej okolicy. A już zupełnie zadarmo przychodzi wygoda i przyjemność mieszkańcom, tudzież ułatwienie stosunków towarzyskich. A ta ostatnia korzyść jest bardzo cenna. Albowiem jeżeli dopiero przez towarzystwo rozwijają się w człowieku ludzkie zdolności i przymioty, to też wszystko co wpływa na ułatwienie towarzyskich stosunków, jest ważnym czynnikiem uobczywania i oświecy.

Rozpatrzyć się teraz, gdzie się przenoszą kapitały wydane na budowę gościńców. Małą część onych dostają właściciele kamieniołomów. Największą zaś część dostają właściciele posiadający zaprzęgi i robotnicy. A że masy kamieniołomów są niewyczerpalne, ponieważ także budując w czasie wolnym od plynących robót polnych, używamy zaprzęgów i robotników, którzyby bez tego przonovali, to wypływa z tego, że cały kapitał wyłożony na gościńce przechodzi w ręce krajowców pod względem gospodarstwa narodowego zadarmo, i że pod powyższym względem kraj przychodzi do dobrych gościńców zadarmo. Kapitał wyłożony na gościńce, rozdziela się na niezliczone części, ożywia okolicę i pomnaża dobrobyt. W skutek tego wpływają większe podatki, zwłaszcza pośrednie. A ponieważ obieg pieniędzy pomnożył ogólnie mienie, przeto z wielką łatwością mogą mieszkańcy opłacić powiększone podatki na wydatki krajowe.

**Wiadomości z literatury i sztuki.** Tydzień (Kraszewskiego) nr. 12 zawiera: Przegląd dzienników, kronikę literacką i artystyczną zawierającą wiele trafnych uwag o obecnym stanie umysłowości, dwa listy z Rzymu, korespondencje: z Florencji, Adrianopola, Sieciechowa (przeważnie o teatrze poznaskim), z Waplewa i Drezna (o odczytach J. Zacharyaszewicza), dalej przegląd piśmiennicy, rozmaitości, w odcinku dalszy ciąg powieści: „Kochajmy się.”

**Dziennik literacki** nr. 11 zawiera: Pamiętnik Eryka Lasoty (dok.). — Do Elny, wiersz. — Pasa kasztelanowa Trocka, poemat. — Berlicza (Sani (c.d.). — Cicha woda, wiersz. — Hazardy, powieść współczesna przez W. Łozińskiego (c. d.). — Niebieskie okulary, nowella F. W. Hacklandera. — Przewodnik.

**Kłosey** nr. 246 zawiera: Poctytlon, gawęda gminna p. Syrokomle. — Usłoki, powieść historyczna przez T. T. Jeża. — Genjusz rodzinny. — Podarek Luizy Otto dla dzieł i niewiast: „Zadawanie. — Bez staun, komedia w 1 akcie Legouvégo. — Kształcenie kobiet w Stanach Zjednoczonych, przyczynek do kwestji kobiecej p. K. Kraszewskiego. — Rzym, p. Fran. Wey. — Teatr, p. F. H. L. Przegląd muzyczny: rozmaitości karnawałowe p. W. Wislickiego. — Korespondencja czasopisma *Kłosey*: Kraków, p. M. Bałuckiego. — Pokłosie, przez Edw. Lubowskiego. — Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha (c. d.).

**Kwiaty** nr. 8 zawiera: Sankcje z życia artystów (c. d.). — Śpiew kozaka, wiersz przekład z Berandiera p. T. Rulowskiego. — Miłość małżeńska (c. d.). — To i owo o literaturze Moskali p. Cz. P. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomienie tow. przyjacielów sztuk pięknych.

**Włosianin** nr. 6 (rok II) zawiera: Pogadanki o ziemi i ludach. — Wspólne dobro, wiersz. — Trafne porównanie, wiersz. — Małżeństwo, p. J. J. J. z Bochni. — Wybieranie piaszczyn, z ryciną, przez Jacka z Woll. — Wspomnienia narodowe czyli przysięga Kościuski w Krakowie. — Kalendarz. — Przegląd polityczny. — Rozmaitości. — Rozmowa

Z tego co się powiedziało wynika: że żaden kraj mający dostateczną ludność nie jest tak ubogim, aby nie mógł mieć dostatecznej liczby dobrych gościńców. A tylko żel woli biurokracji potrzeba przypisać brak gościńców w naszym kraju. Jęj to mamy podziękować:

I. Ze przez kilka miesięcy corocznie państwo nas zastój we wszelkiej wymianie. Ze nasze płody zalegają miejsce i często marnieją, a nam brakuje gotówki na niezbędne wydatki.

II. Ze przez kilka miesięcy corocznie jesteśmy skonfinowani w naszych domach. A każdą próbę wychylenia się z domu opłacamy zniszczeniem zaprzęgów a często i zdrowia.

III. Ze chorzy giną bez lekarzy a lekarze bez pacjentów. Biurokracja narzęca nam zawziędnie te wszystkie przykrości i nieszczęścia, które za sobą pociągają zerwanie koniecznych związków między mieszkańcami chociażby najbliższych okolic.

Alęż pociągają z grobu widno biurokracji? Czyli! postępowanie tejże nie zostało już osądzonem i potępnem? Lecz w tym celu zamieściłem powyższą apostrofę do biurokracji, aby sprawę gościńców polecił wydziałowi i sejmowi. Albowiem to co zarzucamy dzisiaj słusznie biurokracji, to nie zadługo będzie im musieli wyrzucić uaczelnym samorządnym organem, jeżeli z całą energią nie podejmą powyższej sprawy.

Wydział powinien wygotować projekt dostatecznej pożyczki na budowę główniejszych gościńców. A procenta od takiej pożyczki zapłacimy chętnie w powiększonych dodatkach na wydatki krajowe, albowiem płacić będziemy z tego co zaszczerzemy na zaprzęgach i na kosztach przewozu ziemioplodów i innych towarów.

**Tarnów.** — Wybory do rady miejskiej już się skończyły, a stan gorączkowy w którym społeczność nasza przez kilka tygodni się znajdowała, ustąpił. W walce wyborczej nie odniosło zwycięstwa żadne stronnictwo polityczne, stronnictwo bowiem politycznych w Tarnowie nie znajduje, lecz agitacja osób stojących u steru partji magistratualnej potrafiła opanovać umysły większej części wyborców pozabawionych wszelkiego zmysłu politycznego. Do rady miejskiej weszły wprawdzie i pożądanne żywioły, ale większość zdaje mi się niezbyt odpowiednią.

**Podgórze.** — [Także autonomia — uchwały przeciw małżeństwu i głodowi nauczycielski.] — Nauczyciele i nauczycielki szkoły podgórskiej, dowiedziawszy się, że rada miasta przystąpiła do uchwały, w którejby im wszystkim urzędnikom magistratualnym dodatkę z powodu drożyzny, wnieśli do rady prośbę, żeby i im coś przyznano, zwłaszcza, że tegoroczna zima dała się każdemu we znaki, a oś dopiero biednym nauczycielom. Było to w lutym wśród najcięższych mrozów. Otrzymałi zamiast zapomogi, uchwałę sławetnej rady następującej treści:

a) rada miasta wyraża dyrekcyję swoję niezadowolonia; b) rada miasta nakazuje (!) nauczycielom, by we środy po południu naukę z terminatorami odbywali i to 2 1/2 godziny; c) rada nakazuje, aby nauczyciele podczas ferij naukę z terminatorami we środy i niedziele po 2 1/2 godzin odbywali, które godziny — to oznaczy urząd cehowy.

Podczas dyskusji nad prośbą nauczycieli, panowie radni zgodzili się, że żona jednego nauczyciela odważyła się zajmować rozbieniem kapeluszy, kiedy oni przecież mgęwo jako nauczycielowi płaci 250 zlr. i 50 zlr. na pomieszkaniu. Robiono też uwagi: że nauczyciele nie powinni się byli żenić, a przynajmniej dzieci mieć nie powinni, kiedy nie mogą wyżyć, a tu jak na złość wszyscy nauczyciele są żonaci, i z wyjątkiem jednego, ojcami. Skąd, że sławetna rada nie nakazała nadwrót, żeby panny nauczycielski (a jest ich trzy) ponieważ żyć nie mogą, koniecznie za męż pójść.

Jak wieść niesie, nauczyciele postanowili wzyść z swymi żonami się rozwieść (chcąc sławetnej radzie dogodzić).

Spodziewać się można, że rada na najbliższym posiedzeniu uchwali, aby nauczyciele nie jedli i nie pili, kiedy nie mają za co, bo jak p. F. taki wniosek postawi, to cała rada cenięj jego praktyczny rozum, jednogłośnie uchwali: nauczyciele jeść nie powinni.

Dotąd tu wypada, że nauczycielom daje gmina po 50 zlr. na mieszkanie roczne, a za stajnie dla paru koni płaci 60 zlr.; stosunek nader jasny, lecz co dwa konie to nie jeden nauczyciel. Niechże tu teraz kto powie, że u nas autonomia się jeszcze nie rozwinęła? Nasi panowie nie czuli się greki, ale wyraz *arrés* (sam) doskonale rozumieją, bo sobie wszystko przyszanę, tylko drugim nie.

**Wiadomości z literatury i sztuki.** Tydzień (Kraszewskiego) nr. 12 zawiera: Przegląd dzienników, kronikę literacką i artystyczną zawierającą wiele trafnych uwag o obecnym stanie umysłowości, dwa listy z Rzymu, korespondencje: z Florencji, Adrianopola, Sieciechowa (przeważnie o teatrze poznaskim), z Waplewa i Drezna (o odczytach J. Zacharyaszewicza), dalej przegląd piśmiennicy, rozmaitości, w odcinku dalszy ciąg powieści: „Kochajmy się.”

**Dziennik literacki** nr. 11 zawiera: Pamiętnik Eryka Lasoty (dok.). — Do Elny, wiersz. — Pasa kasztelanowa Trocka, poemat. — Berlicza (Sani (c.d.). — Cicha woda, wiersz. — Hazardy, powieść współczesna przez W. Łozińskiego (c. d.). — Niebieskie okulary, nowella F. W. Hacklandera. — Przewodnik.

**Kłosey** nr. 246 zawiera: Poctytlon, gawęda gminna p. Syrokomle. — Usłoki, powieść historyczna przez T. T. Jeża. — Genjusz rodzinny. — Podarek Luizy Otto dla dzieł i niewiast: „Zadawanie. — Bez staun, komedia w 1 akcie Legouvégo. — Kształcenie kobiet w Stanach Zjednoczonych, przyczynek do kwestji kobiecej p. K. Kraszewskiego. — Rzym, p. Fran. Wey. — Teatr, p. F. H. L. Przegląd muzyczny: rozmaitości karnawałowe p. W. Wislickiego. — Korespondencja czasopisma *Kłosey*: Kraków, p. M. Bałuckiego. — Pokłosie, przez Edw. Lubowskiego. — Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha (c. d.).

**Kwiaty** nr. 8 zawiera: Sankcje z życia artystów (c. d.). — Śpiew kozaka, wiersz przekład z Berandiera p. T. Rulowskiego.

**Zatwierdzenie statutu.** — Zarząd „Postępu” uzupełniwszy poprawki statutu, podał do władz takową do zatwierdzenia, że zaś obecnie upływa 4 miesiące a odpowiedź nie nadeszła, a ustawa zaś tylko 6 tygodni czekać przepisyje, przeto statut nowy jest już prawomocny.

**P. Śmiełtański** ananymity wirtuoz, wirtuoz z Wiednia, gdzie koncertami sobie zjednał imię, daje w poniedziałek 4 kwietnia w sali reductowej koncert z współudziałem panny Gabrieli Voigt, panna Hocka i orkiestry pułku Nagy.

„\*” we czwartek w teatrze po przyjęciu oklaskami beneficjantki, powstało nagłe psykanie i krzyki. Publiczność parterowa wzięła jakiegoś pana który się pojawił w łóżu dyrektora teatru za samego dyrektora i przeciw niemu to objawy skierowała. Na interwencję komisarską policji nakazano muzykę zagłuszyć hałas. Tak nam opowiadają — gdyż sami nie byliśmy obecni.

**Prace** nadesłane na wystawę tow. przyj. sztuk pięk. w Krakowie do d. 24 marca.

Trzeci religijny: „Nawa bozna kościoła N. P. Marii” w Krakowie, Świerzyński Saturnina; „Ojciec Reformacji przed św. Elżbietą, Strzegockiego; „Chrystus błogosławiony”, kopia z obrazu Murilla, Jabłońskiego Łysdora; „Madonna w Lurze (past.) Maleszewskiego Tyt; „Święty Kazimierz na modlitwie”, znanymi przez Długosza przed bramą kościoła, Cynka Florjana.

Historyczne: „Ostatnie chwile Sawy;” z portretem; „Kazimierz W.”; „Bisanzjacy”; „Mohort pokazujący stadning ks. Józefowi Poniatowskiemu” (aquarella) Kossaka Juliana; „Pochód w Sybir”, sp. Grotgera Artura; „Ks. Karol Radziwiłł przyjmujący konfederatów barskich w dzień imienin”; „Bakalewicz”; „Grzymiaława błogosławiona syna swego Bolesława Wystyl, udającego się na Mongolów podczas pierwszego ich napadu na Polskę; „Mireckiego Kazimierza;” „Znalezienie zwłok Wandy;” Lessera Aleksandra.

Rodzajowe: „Cłopczyk z guzładkiem” Dżabalskiego; „Portret damy;” „Portret damy, Mireckiego Kazim.;” „Portret mężczyzny;” Rómiera Alf.; „Targ koni w Krakowie” (aquarella) Kossaka Juliana; „Medeor w umiżach” (past.) Maleszewskiego; „Przyjaźń dziecienna;” „Handlarz ptaków;” „Bonner Henr;” „Płastwo zabite;” „Hodak Arnoldnie;” „Odwiedzenie w klasztorze;” „Schoenherr;” „Nowy lokator;” „Kosta Juliana;” „Matka z dziećmi;” „M. Plaschke;” „Obraz rodzajowy;” „Leinwebera.

Krajobrazy: „Pracznik;” „Sieroty;” „Jarczyńskiego Józefa;” „Zygmunt Krasinski wśród ruin kolizem;” „Po burzy” z obrazu Rujdala w galerji Urzęd. w Florencji; „Widoczek z obrazu Rembrandta” w tejże galerji, (aqua forte) Br. Zaleskiego; „Noc ukraińska;” „Marszewskiego Józefa;” „Poranek w Ostendzie;” „Przy świetle księżycy pod Eltine nad Renem;” „Młyn nadrenski;” F. M. Falarjus; „Las w zimie;” „Langenswata;” „Szwedzi krajobraz;” „Nordgreen;” „Spadek Uri nad jeziorem Nierwald w Szwajcarii;” „Majburgera;” „Krajobraz z Eifel;” „W. Bode;” „Wioska w Szwajcarii nad jeziorem Thien;” „Brandenburga;” „Krajobraz Westfalski;” „V. von Geseffeld;” „Przy świetle księżycy;” „Lato;” „L. Scheins;” „Widok góry Pilat nad jeziorem czterech kantonów;” „E. Schoenfeld;” „Widok jezior czterech kantonów;” „Rob. Schultze;” „Wieczór nad Lago-Maggiore;” „H. Steinke.

Rzeźby i odlewy: „Koronacja Nj. Panny;” z Wita Stwosza; „Odełw z srebra przedstawiający „Jadwigę i Jagiełłę”, pamiątką połączenia korony Litwy z Rusią, Langiera; Figura gipsowa przedstawiająca „rzucanie wianków w wigilię św. Ja-

na;” Trembeckiego Zyg.; „Zgon Czachowskiego generała;” Krokowskiego.

**Dziennik lwowski** ogłasza, że od 1 kwietnia r. r. przechodzi na własność dra Fran. Smolki, a redakcją objmie p. Karol Widman. Witamy tę wiadomość z szczerą radością i spodziewamy się, że nowa redakcja przywróci organowi abstencji i federacji, charakter takowny i poważny, jaki już miał poprzednio przez kilka miesięcy za redakcją p. Tad. Romanowicza.

**Odebraliśmy** dzisiaj następującą prenumeratę na „Kraj;” K. k. Cabinet Hofburg Wien. Zapisujemy to jako oznakę, że na dworze cesarskim uznano potrzebę informowania się o stosunkach naszych i uosobieniu Galicji nie z berychotów tylko, jak to dotąd bywało.

**Rabunek.** — Dziś koło godziny 12ej w nocy p. Karol Majzel wracając z rekursem, napadnięty został przez dwóch porządnie ubranych ludzi; gdy go chwycili za gardło przy hotelu Drezdeńskim, poczęła się bitka, podczas której p. M. stracił się dostać do bram hotelu pod Rózą, co gdy mu się udało, chwycił silnie za dzwonek hotelowy. Zbudzony portier otworzył bramę, a widząc pana swego szamocącego się z dwoma ludźmi, pospieszył mu na pomoc. Napastnicy pomimo to nieustępowali, widząc jednak że nic nie zyskują, jeden z nich porwał za czapkę p. M. i z tą zdobyczą uciekł, co widząc drugi szamocący się z portierem, również uknął. Przez cały ten czas mimo hałasu nikt nie przybył na ratunek i przytrzymanie napastników.

**HOTEL SASKI przyjechali:** Tomasz Pościłowski proboszcz z Łączka, Józef Mars obw. z Limanow, Książę Tadeusz Lubomirski w. d. z Warszawy, Książę Konstanty Czartoryski w. d. z Wiednia, Konstanty hr. Zamojski w. d. z Warszawy, Zdzisław Kollermann w. d. z Kaczkugi, Wilhelm Homulca w. d. z Balic, Stanisław Homulca w. d. z Galicji, Edward Homulca w. d. z Galicji.

**HOTEL DREZDEŃSKI przyjechali:** Franciszek Piech w. d. z Węgier, Florjan br. Helcel w. d. z Gorki.

**Wiadomości telegraficzne.**

Praga 23 marca. **Polityk** nie przywiązuje znaczenia do ustąpienia p. Giskry. Zamianowanie hr. Zygmunta Thun marszałkiem krajowym stało się bardzo wątpliwem.

Listy prywatne donoszą, że biskupi czescy nie wrócą z Rzymu na święta wielkanocne. Inni biskupi austriaccy powzięli takie same postanowienie.

Pesz 23 marca. **Reform** potwierdza wieść o bliższym wystąpieniu ministrów Miko i Hollana, oraz o objęciu ministerjum komunikacji przez Gorowego, który tymczasowo zawiadywać będzie także ministerjum handlu.

Reprezentacja miasta Peszu postanowiła zaniechać pożyczki kilkumilionowej, gdyż zasoby miasta pozwalają w tym roku objąć się bez niej.

Berlin 24 marca. Sejm północno-niemiecki odrzucił uchwalenie ustawy banknotowej i przyjął wniosek, zakazujący wypuszczania banknotów krajowych.

Provincial-Corresp. widzi w zmianach świeżo poczynionych przez sejm związkowy w kodeksie karnym nową przeszkodę do doprowadzenia do skutku kodeksu. Według tego ministerjalnego dziennika liberalistów „chcieli niesłusznie tak zwanym politycznym przestępstwom zapewnić honorową protekcję i osłabić kary za stawianie oporu władzy państwowej, ażeby tym sposobem zachwiać rękodziejami publicznego bezpieczeństwa.”

Szłtgraf 23 marca. W sprawie przesłania ministerjalnego decyzja królewska nastąpi prawdopodobnie dopiero po rozprawie nad wnioskiem zmniejszenia budżetu wojennego. Niektórzy ministrowie chcą się zgodzić na wykreślenie 3—500,000 guldenów, ale nie przystają na zmianę organizacji wojska. W razie przyjęcia dążących do tego wniosków, izba zapewne rozwiązana zostanie.

Stutgart 23 marca. Trzech ministrów podało się do dymisji i otrzymało taką. Reskrypt królewski odracza sejm na czas nieznany.

Parý 24 marca. **Liberté** donosi, że Francja, Austria i Bawaria porozumiały się w kwestji niemieckiej i soborowej.

Ledru-Rollin opuszcza dziś Londyn i udaje się do Francji.

Ciało prawodawcze przyjęło jednogłośnie projekt ustawy, znoszący ustawę powszechną o bezpieczeństwie i ustawę z lipca 1852 r.

Minister wojny Leboeuf mianowany został marszałkiem.

Raspail znowu zachorował.

Agence Havas donosi: Odeszła już do Paryża odpowiedź papieża na notę hr. Daru. Sobór zajmował się rozbiorem szematu o filozofji heretyckiej. Trzecie publiczne posiedzenie soboru nie nastąpi przed Wielkanocą.

Crenoz 24 marca. **Doonozą**, że praca w kopalniach zawieszona została wskutek pogroźek i czynnych wystąpień robotników. Tym ich uderzył się do warsztatów i kuźni, aby tam przeskoczyli robotom. Zdaje się, że te ruchy wkrótce ustaną. Dowódcą robotników jest znowu Asy.

Dzisiaj przyaresztowano 6 osób, między nimi 2 głównych podlegaczy.

Madryt 23 marca. Figuerola odczytuje projekt ustawy o sprzedaży kopalń miedzi w RioTinto.

Ministerjum miało postanowić nie obśadzać większej części urzędników, którzy podali się do dymisji. Rejent Serrano ma jednak nie mieścić się do tej sprawy i gorąco pragnie pojednania. Spodziewają się, że zerwanie z unjonistami nie będzie stanowczem.

Zapewniają, że proces wytoczony Montpensierowi udowodni, iż infant Henryk rozmyślił śmierć sobie zadać.

Florencja 23 marca. Berti wysłanym był do Rzymu w celu zjednoczenia biskupów włoskich z opozycją niemiecką, powrócił jednak nie dopiąwszy tej misji. Powodem oporu biskupów włoskich są nowe ustawy antyklerykalne. Guerrieri-Gonzaga nie będzie posłem w Wiedniu.

Konstantynopol 24 marca. Ambasador francuski powołał do siebie antihussnitów i zawiadomił ich, że Francja i nadal niemi opiekować się będzie.

Tours 24 marca. Przesłuchanie świadków w procesie ks. Bonaparte. Oskarżony krzyknął gwałtownie na jednego ze świadków: „Mnie za Francję zraniono, ja posiadam więcej odwagi niż on i wszyscy z jego stronictwa.” Tu przerwał mu Fouvillie: „Pan jesteś tchórzem, nędznym mordercą, który przyjął mego zabici.” Nastąpił hałas nie do opisania. Żandarmi wyprowadzili p. Fouvillie ze sali.

**Wiedeń 25 marca.**

Na ostatniej audjencji pytał się on cesarza, czy przyjmie jeszcze od niego propozycje na obsadzenie niektórych posad administracyjnych. Cesarz odpowiedział, że chętnie przyjmie, będąc przekonany, iż następcą p. Giskry będzie mógł sobie winszować urzędników przez niego wybranych.

Nadeszła więc dla p. Giskry chwila przed opuszczeniem urzędu, w której mający ustąpić ministrowie pamiętają o swoich dobrych znajomych i adherentach i zostawiają im miłe upominki.

O następcę p. Giskrę z członków dzisiejszego ministerstwa starają się bozem drogami pp. Bahans i Stremayr. Obaj zawiądująca dzisiejsze swe stanowisko Giskrę i Herbstowi.

Jak rzeczy jednak dzisiaj stoją, ani żaden z adherentów ministrów ani żaden z ich adherentów nie mają najmniejszego widoku pozostania w ministerstwie.

Dziwnem jest położenie dzisiejszego ministerstwa, które teraz po dymisji Giskry nazywają kadłubem ministerstwa (*Humpfenministerium*). Będzie ono bowiem musiało bronić jeszcze w izbie przedłożonego projektu ustawy „o wyborach w razie konieczności” (*Nothwahlgesetz*), który dziś nie ma więcej najmniejszej szansy, aby przeszedł w izbie.

Wczoraj wieczorem wydział rezolucyjny odbył przedostatnie posiedzenie; jutro nastąpi tylko jeszcze sformułowanie wniosku wydziału. Dzisiaj pp. Hasner, Herbst, Brestel i Giskra powołani zostali na dwór cesarski do Peszu w celu przedłożenia cesarzowi swych wniosków.

Dowiaduje się właśnie, że ks. Lew Sapieha wystąpił z rządu zawiadywającej Anglobanku, w której zasiadał jako prezes.

Na czele dziennika i korespondenci nasi wiedzący rozpatrują wyczerpująco obecne położenie rzeczy w Austrii. Dodamy tutaj tylko, że z równobrzmiących doniesień prawie z wszystkich krajów należących do Austrii okazuje się, że i zadowoleni i niezadowoleni z ustąpienia dr. Giskry zgadzają się w tym, że bez niego, który był *spiritus regens* obecnego systemu, reszta ministrów niema żadnych warunków utrzymania się. Gabinet powołany przez cesarza do Peszu, tam pod wpływem węgierskiego rządu roztrząsa się chwilowo przesilenie. Czy delegacja nasza w całym procesie ma — nie powiemy przynależny sobie, ale jakkolwiek głos?

Tęs Presse rozpisuje się o nowym pomysłcie mogącym wielką akcją inaugurować t. j. o bezpośrednich w całej Austrii wyborach według liczby głów i zapewnienia, że o poruczeniu przez koronę tryzmania się martwej litery konstytucji niema ani mowy. Zaręczanie takie jest próżnym głosem w obec upadku gabinetu, a co my o tym sądzimy, mówimy na czele dziennika. Bez ponownego periodu systematycznego zgubnej maszyn — niema wyjścia.

Tymczasem reichsrath odbywa dalej swoje mechaniczne funkcje — a z obrad ostatnich zauważyć należy, głos dr. Czerkawskiego w obronie odrębnych praw Tyrolu. Ustępujący gabinet czeka jeszcze sprawa dalmatyńska, a do której mniejszość wydziału wnosi naganę dla rządu za brak oględności i niewłaściwość sposobów uciszenia tej sprawy. Do pierwszego motywu przyłączyli się Grocholski i Krański; do drugiego Tinti i Schindler.

La France podaje już treść rządowego projektu *senatus consultum* mającego być przedłożonym senatowi.

Projekt ten ma głównie przeprowadzić stały podział władzy konstytucyjnej. Znaczenia liczba artykułów konstytucji ma być podporządkowana władzy ustawodawczej; mała liczba artykułów, które postawiona w karcie konstytucyjnej, ma być ogłoszona za nietykającą i postawioną po nad wszelką dyskusję.

Tak utworzona nowa „karta” może wprawdzie być udoskonaloną, ale tylko za pomocą apelacji do ludu, do czego prawo służy tylko monarsze. Władzę ustawodawczą w równych częściach ma posiadać izba niższa i izba panów, którą się utworzy z dzisiejszego senatu. Zasada mianowania senatorów przez cesarza zostaje nietknięta.

**Gospodarstwo, przemysł i handel.**

— **Zalozyciele bukowińskiego towarzystwa zalozchowego w Czerniowcach** na mocy potwierdzających statutów wybrali komitet zarządzający: Prezesem br. Antoni Gostkowski, szef i właściciel domu Złocen Rolników, członek rady nadzorczej Igo gal. tow. ron. i wyw. spirytusu w Czerniowcach. Kontrolorem: Michał Wastarasiwicz właściciel dóbr, czł. rady nad. tow. wzaj. ubez. od ognia w Krakowie. Zastępca prezesa: Jan Gramski w. d. Zastępca kontrolora: Bolesław hr. Dinheim Ciotomski, dyrektor fabryki pier. gal. tow. rek. i wyw. spirytusu w Czerniowcach. Sekretarzem: Jan Dylewski urzędnik sądowy. Zastępca sekretarza: Julian Naganowski adiunkt sądowy. Skarbnik: Franciszek Longchamps. Zastępca skarbnika: Jakób Skrzetowski buchalter. Członkowie wydziału: Grzegorz Śmiełski w. d. Dr. Eugeniusz Markiewicz adwokat krajowy, Edmund Modnicki adwokat, Ks. Stefan Dembiński, Aleksander Kotolnicki w. d. domu, Alojzy Smezekowski w. d. domu.

Stowarzyszenie czynność swoją z dniem 22 b. m. rozpoczęło, a że udział w niem biorą tak mieszkańcy miast jako i wsi, przeto przy pożyczkach, które prócz na weksle, będą dane i na zastawy, nietykło drogie kruszczy i towary, lecz zarazem zboże i inne produkty przy rozwinięciu działań przyjmowane będą.

**Wiedeń 26 marca.**

Wizyta w izbie. W izbie posiedzenia odbyła się wczoraj wizyta w izbie posiedzenia. W izbie posiedzenia odbyła się wczoraj wizyta w izbie posiedzenia. W izbie posiedzenia odbyła się wczoraj wizyta w izbie posiedzenia.

**Przegląd polityczny.**

Wiedeń 25 marca.

S. Po ustąpieniu Giskry opinia publiczna zajmuje się pytaniem, jaki system rządu byłby obecnie najodpowiedniejszym i jacy ludzie najzdolniejsi do jego przeprowadzenia. Pod tym względem panuje tu następujące przekonanie:

1) Ani obecne ministerstwo utrzymać się nie może, ani dotychczasowi jego zwolennicy, jako to: p. Schindler, Tinti, Kuranda itd., utrzymać się nie mogli, bo w ogóle reprezentowany przez nich system, tj. pseudoliberalizm, połączone z stanowiskiem odpornym przeciw narodowościom przez dwuletnie rządy obecnego ministerstwa doprowadzając, został *ad absurdum*;

2) że ministerstwo Clam-Thun, którym straszono dotąd opozycję, jest niemożliwem; że system ten wprost przeciwny pierwszemu, tj. ustępstwo wobec narodowości połączone z zasadami reakcyjnymi, przyspieszyłoby tylko upadek Austrii;

3) że jedynym ratunkiem dla Austrii jest obecnie zaprowadzenie systemu polegającego na prawdziwym liberalizmie połączone z uznaniem praw narodowych i że jedynym reprezentantem tego systemu jest stronnictwo autonomistów niemieckich, którego przywódcami są Kaiserfeld i Rechbauer.

Opozycję przeciw temu stronnictwu — o ileby pochodziła od panujących dotąd pseudoliberalów — można uważać za moralnie pokonaną, a zatem niezbyt ważną; tak samo opozycję partji feudalnoklerykalnej. — Pytanie tylko, jakby się wobec tego stronnictwa zachowała wia-

**Ostatnie telegramy.**

Wiedeń 26 marca. [Telegram prywatny Kraju.] W wydziale telegraficznym przystąpił Rechbauer do punktu 8 rezolucji (odpowiedzialny rząd krajowy), mimo to punkt 8 odrzucono. Dzisiaj ostatnie posiedzenie wydziału, na którym prawdopodobnie na nowo zostanie podjęta debata o punkcie 8 przed przystąpieniem do formułowania wniosków. Mówią, że na wyrażone polecenie cesarza ma hr. Beust podjąć rokowania z Czechami.

Wiedeń 26 marca. Izbie posłów przedstawia minister sprawiedliwości tymczasowe ułatwienie w wykonywaniu jurysdykcji karnej, szczególnie dla sądu najwyższego — dopóki nowa procedura karna nie zostanie zaprowadzona. Następują obrady nad budżetem ministerstwa skarbu. Rezolucję Waechtra w celu ustanowienia komisji ankietowej, która by się zastanowiła nad zaprowadzeniem ponownym podatku ogólnego od wyrobu spirytusu przyjęto.

Großs podnosi dowolność praktykowane przy sprzedaży soli w Galicji i proponuje zwolnienie komisji ankietowej z różnych krajów do sprawdzenia dotyczących niedogodności i uchylenia takowych. Rezolucję tę przyjęto po wyjaśnieniu przez ministerstwo skarbu niektórych niedogodności.

Augsburg 26 marca. *Allg. Ztg* zamieszcza telegram z Rzymu: Biskup Strossmajer został na posiedzeniu soboru zmuszony zejść z trybunu z powodu oświadczenia, że nie można artykułu wiary bez moralnej jedynomyślności całego episkopatu dogmatycznie definiować.

Tours 26 marca. (Proces Bonaparte'go) Prezes sądu powiedział, że postawi pytanie, czy zachodzi usprawiedliwienie wyznania. Obrońca zapowiada, że będzie bronił księcia ze stanowiska obrocy z konieczności. Rozprawa trwa dalej.

Florencja 26 marca. *Dziennik urzęd.* mówi: Jak w Pawji tak i w Placencji usiłują tłum (do stu ludzi) wtargnąć do koszar — bez skutku. Z Brisighello wyruszyło 70 uzbrojonych ludzi do Bolonji, gdzie liczne tłumy uzbrojone miały punkt zborny. Środki ostrożności udaremniły te usiłowania — wiele aresztowań — miasto spokojne. (Jakie źródło tych ruchów?)

Genewa 26 marca. *Journ. Gen.* zamieszcza analizę depeszy Antonello i hr. Daru. Daru żąda prawa głosu na soborze w przedmiotach mieszanego charakteru, ale zadowolnili się poruczeniem tego biskupa powi francuzkiemu, któryby na soborze przedstawiał położenie i prawa kraju; żąda zmiany programu choćby nawet w skutek tego sobór miał być odroczony. W razie odmowy, depesza nie zawiera żadnej groźby. Antonelli odpowiada, że biskup nie mógłby połączyć w sobie podwójnego obowiązku biskupa i posła. Nie wstrzania się jednak od wysłuchania uwag Francji, jak tylko sobór dyskusję rozpocznie — bez zobowiązania się, że im zadość się stanie.

**Kurs Papierów i Pieniędzy.**

Krajów 24 marca		żądają placę		żądają placę		żądają placę		żądają placę		żądają placę	
zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.
<b>Papiery krajowe:</b>											
Renta	61 50	61 25	61 50	61 25	61 50	61 25	61 50	61 25	61 50	61 25	61 50
Losy pożycz. k. r. 1854.	71 50	71 25	71 50	71 25	71 50	71 25	71 50	71 25	71 50	71 25	71 50
„ „ 1860.	92	91 50	92	91 50	92	91 50	92	91 50	92	91 50	92
„ „ 1864.	120	119 50	120	119 50	120	119 50	120	119 50	120	119 50	120
Galic. obligacje indenn.	74 25	73 75	74 25	73 75	74 25	73 75	74 25	73 75	74 25	73 75	74 25
„ listy zast.	77	76	77	76	77	76	77	76	77	76	77
„ „ ban. hypot.	90 50	90	90 50	90	90 50	90	90 50	90	90 50	90	90 50
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	122 75	122	122 75	122	122 75	122	122 75	122	122 75	122	122 75
„ Kar. Ludwika 5%.	103	102	103	102	103	102	103	102	103	102	103
„ „ Hemis.	98 50	97 50	98 50	97 50	98 50	97 50	98 50	97 50	98 50	97 50	98 50
„ Czerniow. 15%.	84 50	83 75	84 50	83 75	84 50	83 75	84 50	83 75	84 50	83 75	84 50
„ „ 1864.	95 50	94 50	95 50	94 50	95 50	94 50	95 50	94 50	95 50	94 50	95 50
„ „ 1868.	92 50	91 50	92 50	91 50	92 50	91 50	92 50	91 50	92 50	91 50	92 50
<b>Akcje przemysł. i bank.</b>											
Lonbarhol. 5%.	246	245 50	246	245 50	246	245 50	246	245 50	246	245 50	246
Akcje kol. K. Lud. galic.	245	244 50	245	244 50	245	244 50	245	244 50	245	244 50	245
„ kol. czerwiow.	209 75	209	209 75	209	209 75	209	209 75	209	209 75	209	209 75
„ kol. Rudolfa.	165 75	165 25	165 75	165 25	165 75	165 25	165 75	165 25	165 75	165 25	165 75
„ kol. siedmiogr.	170	169 50	170	169 50	170	169 50	170	169 50	170	169 50	170
„ kol. półn.-wsch.	165 50	165	165 50	165	165 50	165	165 50	165	165 50	165	165 50
„ banku narod.	725	725	725	725	725	725	725	725	725	725	725
„ Zakł. kredyt. 200	290	290	290	290	290	290	290	290	290	290	290
„ kol. wesełdnie.	97 50	96 75	97 50	96 75	97 50	96 75	97 50	96 75	97 50	96 75	97 50
„ Zakł. kredyt. węg.	90	89 75	90	89 75	90	89 75	90	89 75	90	89 75	90
„ banku obrotow.	118	117	118	117	118	117	118	117	118	117	118
„ „ hypotec. g. l.	106	104	106	104	106	104	106	104	106	104	106
„ „ banki ogóln.	120	119	120	119	120	119	120	119	120	119	120
„ „ krakowski n.	74	73	74	73	74	73	74	73	74	73	74
„ „ wpłata zlr 8.	74	73	74	73	74	73	74	73	74	73	74
Losy kredytow. 4%.	163 50	162 50	163 50	162 50	163 50	162 50	163 50	162 50	163 50	162 50	163 50
<b>Papiery zagraniczne.</b>											
Listy zast. pol. z kup. temis.	96	95 50	96	95 50	96	95 50	96	95 50	96	95 50	96

**Kurs Papierów i Pieniędzy.**

Krajów 24 marca		żądają placę		żądają placę		żądają placę		żądają placę		żądają placę	
zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.	zr. wal. a.
<b>Akcje kolej.</b>											
Alföld Flume	176 25	176 75	176 25	176 75	176 25	176 75	176 25	176 75	176 25	176 75	176 25
Ceska zach. na 200 zlr.	234	232 50	234	232 50	234	232 50	234	232 50	234	232 50	234
„ „ północn. „ 150	129 75	129 25	129 75	129 25	129 75	129 25	129 75	129 25	129 75	129 25	129 75
„ „ Elbthaly na 200	192 50	192	192 50	192	192 50	192	192 50	192	192 50	192	192 50
„ „ Ferdynanda na 1000	2330	2325	2330	2325	2330	2325	2330	2325	2330	2325	2330
„ „ Franc. Józefa 200	188	187 50	188	187 50	188	187 50	188	187 50	188	187 50	188
„ „ Kar. Ludwika 200	245	244	245	244	245	244	245	244	245	244	245
„ „ Lwowa-Ciern. Jassy 200	64	64 50	64	64 50	64	64 50					

zują się obowiązaniem wynurzyć publicznie moje serdeczne dzięki czcigodnemu zgromadzeniu JM. Panien Bernardynek zakonu św. Józefa za opiekę jaką w Ich murach klasztornych doznawała nieodżałowana nieboszczka Matka moja za życia swego, i za troskliwość jaką okazano w jej chorobie. Wyrażam zarazem moją wdzięczność X. Bernardynowi Tomaszewskiemu kapelanowi tegoż zakładu, oraz X. Gurnisiewiczowi Promotorowi OO. Dominikanów za bezinteresowne odanie mi matce ostatniej posługi kapłańskiej w odprowadzeniu zwłój jej na miejsce wiecznego spoczynku. (308)

Antoni Dobński.

1000.000 tal. w srebrze. Dnia 2<sup>o</sup> kwietnia b. r. odbędzie się nadzwyczaj wielkie Losowanie Premji w Hamburgu, w którym około 2 miliony tal. srebrem w kilku dniach wypłacone zostaną. Główne wygrane są: Tal. 100.000, 60.000, 40.000, 30.000, 20.000, 16.000, 12.000, 2 do 10.000, 8.000, 2 do 6.000, 3 do 5.000, 6 do 4.000, 5 do 3.000, 20 do 2.000, 30 do 1.500, 130 do 1.000, 210 do 400, 335 do 200, 28.500 do 100, 60, 40, itd. itd. Losowane będą tylko wygrane. Za przesłaniem 4 zlr. w a. i cedy los. 1/4 losu. 1/2 losu. 3/4 losu. przesyłam na powyższe ciągnięcie ważne. Oryginalne Losy Państwowe (nie promesy) punktualnie i dyskretnie w najdłuższej okolicy. Wygrane jako i urzędowe wykazy losowania, natychmiast się przesyłają. Upraszamy udać się z całym zaufaniem do domu bankowego, szczególnie przez szczególne nawiedzonego Zygmunt Heckscher w Hamburgu. 172(13-20)

Sok, Ziółka i Cukierki z ziół karpaccich Dra Faykiss w Keszmarku. Doświadczono jako najlepsze środki w słabościach piersiowych, kaszlu, chrypcie, drapaniu w gardle, kataralnych zapalenich gardła i kanału oddechowego, kokiżsu itd. itd. Cena: Flaszka soku 70 cent. Pudełko cukierków 35 cent. Paczka ziółek 25 cent. Jedynie główny skład utrzymuje APTEKA pod BIAŁYM ORŁEM A. Siedleckiego w Krakowie. Powyższa apteka utrzymuje także: Balsam dra Devergie — przeciw wszelkim odmrożeniom. — Cena 35 cent. Maść na nagniotki — które można w 10 minut po przyłożeniu zdjąć bez wszelkiego bólu lub nieprzyjemnych następstw. — Cena 50 cent. Tran do picia w najlepszym gatunku (Dorsch-Leber-Than) p. Hogg. Cena butelki 80 c. Kwasy chloro-octowy — do wygubienia brodawek itd. d. 200(5-10)

Precz z odgniotkami. Za przyłożeniem maści mego wyrobu przez 5 do 10 minut, wydobys się cały odgniot wraz z rzeniem. Uwaga. Każdy flakonik maści mego wyrobu dla odróżnienia od podobnych innych, opatrzone jest mę wianą pieczęcią. Podpisany wyrabia także MYDŁO TOALETOWE, nadające nadzwyczajną białosć i delikatność cery — jako też: MYDŁO NA WSZELKIE PŁAMY tłuste i atramentowe, które w tej chwili szkodzą. Józef Trauczyński. Maść cudowna p. Dra Token. Znana i używana w wszystkich zagranicznych lazaretach, goi w krótkim czasie wszelkie zastarzałe dotąd niewyleczone rany i odzębienia. W Krakowie jedynie takie maści, jako też wszelkich lekarstw zagranicznych, dostad można w aptece Józ. Trauczyńskiego przy ulicy Florjańskiej. 126(4-13)

Dyrekcja c. k. uprzywilejowanej fabryki żelaza WKAMIENICY, ostrzega interesowanych, że każda pojedynzo sztaba jej wyrobu opatrzona jest cechą „Kamienica“ 301 (1-3)

Handel pod firmą A. Gumplowicz w Krakowie, poleca Obicia pokojowe zwój 13 łokci od 15 cent. do 5 zlr. z najszlachetniejszych fabryk krajowych i zagranicznych sprowadzone. Obicia przeszloroczne wysprzedaje po połowie cen fabrycznych. Próbkę na żądanie przesyła franco. Ceraty 236(4-7) na meble, stoły i posadzki w wielkim wyborze. Skład przy ulicy Grodzkiej pod l. 63 na Izem piętze.

Do naszych Szanownych Czytelników. Z gustownego zaopatrzenia Szanownej Publiczności znany B. FRIEDJUNGA Magazyn ubiorów męzkich w Wiedniu, Margarethenstrasse Nr. 48 poleca najprzejmiej Szanownej Publiczności na wiosenną porę, swoje podług najnowszej mody i z najlepszych materji zrobione suknie dla męzczyzn i chłopców jako też i wszelkie artykuły tego rodzaju. !!!Suknie męzkie!!! Eleganckie ubrania wiosenne zlr. 15. Paletot wiosenny od zlr. 8.50 do 20. Garnitur „ od zlr. 15 — do 30. Elegancki garnitur pikowy od zlr. 8 do 15. Kurty myśliwskie od zlr. 6 do 18. Surtuty domowe od zlr. 4 — do 8. Eleganckie tuzurki wiosenne od zlr. 8 do 21. letnie od zlr. 8 do 21. Eleganckie tuzurki czarne od zlr. 10 do 25. Spodnie letnie od zlr. 2 do 3.50. Spodnie półwielniane od zlr. 3 1/2 do 4. Eleganckie spodnie wełniane od zlr. 5 do 10. Spodnie czarne od zlr. 6 do 10. Kamizelki letnie od zlr. 1 1/2 do 2 1/2. eleg. wełniane od zlr. 3 1/2 do 6. Kamizelki pikowe, kolorowe i białe od 3 1/2 — 5. !!!Suknie dla chłopców!!! Paleta dla chłopców od 1 1/2 do 15 lat w różnych bardzo pięknych formach po wszelkich cenach. Upraszam się o dokładną miarę — przy tuzurkach objętość ciała, odległość pleców i rękawów przy spodniach, długość pasa i długość w kroku, — u chłopców wystarcza podanie wieku. !!!Bielizna męzka!!! wyrobiana i szyta w domu. Koszule płócienne do pracy od 1.50 do 2. Koszule z płótna irlandzkiego 2, 2.25 do 2.50. z płótna Rumburskiego 2 1/2, 2 3/4, 3 1/2. cienkie ręką szyte zlr. 4 do 5. prawdziwej farby Cosmanos 1.50, 2, 2.25. białe Chirting 1.50, 1.80, 2. prawdziwe angiel. Chirting 2.25, 2.50, 3. cienkie balowe z franc. haftowanemi gorsami zlr. 6, 8, 10. Gatki płócienne zlr. 1.30, 1.50. prawdziwe Rumburskie 1.80, 2, 2.50. Fagon niemiecki i węgierski. Chustki do nosa cienkie płócienne i batystowe 1/2 tuzina 2, 6. Przy koszulach proszę o podanie grubości szyi. !!!Przybory męzkie!!! kolnierzyki męzkie cieniućkie. — Mankiety, krawatki, szarfy, szkarpetki wełniane — białe i kolorowe ponoczo. Zwrócone niedogodne suknie przyjmuje się. Przy zamówieniach nad 25 zlr. daje się cieką koszulę gratis. Opakowanie gratis. 210(6-12) Próbki przesyłają się na żądanie gratis i franco.

Wydawca: Dr. Ludwik Gumplowicz.

Galicyjski Zakład Kredytowy Włociański. PIERWSZE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE. Podpisana rada zawiadowcza zaprasza Panów do głosowania na mocy art. 80 statutów uprawnionych\* na pierwsze walne zgromadzenie, które odbędzie się: w Piątek dnia 29 Kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w lokalnościach Zakładu. PRZEDMIOTY OBRAD: 1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów Zakładu; 2. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1869. 3. Wybór komisji weryfikacyjnej do zbadania bilansu za rok 1870, która zajmie się zarazem i sprawdzeniem bilansu z minionego pierwszego roku rachunkowego 1869. 4. Uchwała o rozdzieleniu czystego zysku z pierwszego roku i oznaczeniu dywidendy dla listów zastawnych. 5. Oznaczenie wartości należnych członkom rady zawiadowczej znaków obecności. 6. Wniosek nad zmianami niektórych ustanowień statutów. Panowie posiadacze asygnat wkładek kasowych i listów zastawnych, którzy życzą sobie uczestniczyć w walnym zgromadzeniu, zechcą swoje obligacje deponować w Zakładzie we Lwowie, lub w c. k. uprzyw. austr. banku związkowym we Wiedniu, w ogólnym banku kredytowym styryjskim w Gracu, lub też w banku franko-węgierskim w Peszcie, a to najpóźniej do 15 kwietnia b. r. Lwów, dnia 20 marca 1870 r. Rada zawiadowcza. \*) Wyciąg z art. 80 statutów. Do głosowania są upoważnieni: a) Reprezentant każdego stowarzyszenia zaliczkowego wybrany z grona wydziałowych z jednym głosem za każde 2,000 zlr. wpłaconych wkładek udziałowych. b) Posiadacze asygnat wkładek kasowych z jednym głosem za każde 10,000 zlr. c) Posiadacze listów zastawnych Zakładu z jednym głosem za każde 10,000 zlr. Z osób pod b) i c) wymienionych nikt nie może mieć więcej jak 5 głosów. 314(1-3)

Piła parowa w Krakowie pod Zamkiem (nad Wisłą) powiększona urzędzeniem na ten cel nowymi warsztatami, może w ciągu 48 godzin od dnia zamówienia, dostarczać rżniętych belek i desek: jodkowych, sosnowych, świerkowych i t. p. do największych budowli, zgodnie z miarami obstalunkiem oznaczonymi. 297(2-4) Podpisani mając zaszczyt o tem donieść Szanownej Publiczności, poleca również znaczny zapas materiałów budowlanych, które wkrótce sprowadzone na składzie nadwiślańskim będą. Zlecenia odstawy materiałów Wisłą w posiadłości nadbrzeżnej, przyjmują i punktualnie wykonywam, a to wszystko wedle cen umiarkowanych. Joachim Frommer.

Ces. król. wyłącznie prawdziwy smaczny olej (LEBERTHRAN-OEL) uprzywilejowany bezwonny z tranu wątroby. Ten jedyny c. k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastu lat istniejącym, zastrzeżony olej z tranu wielorybiego, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza, szczególnie w zajęciach piersi i płuc, niemniej przeciw skrofulom, gruźliom i wyrutom skórnym, przez ciągłe próby, tak w ogólnym Szpitalu, jako też w innych publicznych i prywatnych zakładach leczniczych w Wiedniu, niemniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów, chemików patologicznych i sądowo-krajowych, bezpiecznie dowiedzioną została a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkimi w handlu znachodzącymi się tranami wątrobowymi, nie tylko przez swą czystość i swój przyjemny smak, ale szczególnie, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych, wstręt wzbudzających składników a tём samém łatwym jest do zazywania przez delikatnych pacjentów i dzieci. Świadczenia o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego z wątroby młgusowej, wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim koutoarze do przejrzenia i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki. Jedna butelka (trójkątna z białego szkła, z odlanym napisem, białą cynową kapką opatrzona) kosztuje 1 zlr. w a. Wilhelm Mauger (dawnej Korbuli & Comp.) Wien Bäckerstrasse Nr. 12. Tamże znajduje się także główny skład na państwo Austrjackie dr. Lincka z ekstraktu słodowego w Stuttgartzie. C. k. wył. uprz. prawdziwy bezwonny smaczny olej z tranu wątroby jest do nabycia w Galicji i Bukowinie: w Krakowie w aptece p. F. Grateuskiego; w aptece p. Flor. Sawiczewskiego, J. Trauczyńskiego i w handlu N. Waltera; w Brodach w handlu p. M. A. Michajłowicza, M. S. Franzosa — w Buczaczu w hand. p. A. Kerel — w Czerniowcach w aptece p. W. c. Alha i u p. F. Krzyżanowskiego, — w Czortkowie w aptece p. L. Noss, — w Horodence w aptece p. Juliana Neuburga, — w Kólowy w aptece p. M. Nowickiego, i u pp. M. Bolchower, D. Kramer i S. Hermann, — w Kossowie u p. Kamilla Mordko, — w Monasterzyskach u p. J. Lipschütz, — w Oświęcimie w aptece p. J. Grzesichiego, — w Przemyślu w aptece p. F. Nahlik, — w Suczawie u braci Józefowiczów, — w Stanisławowie w handlu p. Jonasa, — w Tarnowie w aptece p. Jana Czemeryńskiego, i w handlu synów p. Sary Wolf, — w Zaleszczykach w handlu p. Józ. Kodrebskiego. 214(4-10)

Do naszych Szanownych Czytelników. Z gustownego zaopatrzenia Szanownej Publiczności znany B. FRIEDJUNGA Magazyn ubiorów męzkich w Wiedniu, Margarethenstrasse Nr. 48 poleca najprzejmiej Szanownej Publiczności na wiosenną porę, swoje podług najnowszej mody i z najlepszych materji zrobione suknie dla męzczyzn i chłopców jako też i wszelkie artykuły tego rodzaju. !!!Suknie męzkie!!! Eleganckie ubrania wiosenne zlr. 15. Paletot wiosenny od zlr. 8.50 do 20. Garnitur „ od zlr. 15 — do 30. Elegancki garnitur pikowy od zlr. 8 do 15. Kurty myśliwskie od zlr. 6 do 18. Surtuty domowe od zlr. 4 — do 8. Eleganckie tuzurki wiosenne od zlr. 8 do 21. letnie od zlr. 8 do 21. Eleganckie tuzurki czarne od zlr. 10 do 25. Spodnie letnie od zlr. 2 do 3.50. Spodnie półwielniane od zlr. 3 1/2 do 4. Eleganckie spodnie wełniane od zlr. 5 do 10. Spodnie czarne od zlr. 6 do 10. Kamizelki letnie od zlr. 1 1/2 do 2 1/2. eleg. wełniane od zlr. 3 1/2 do 6. Kamizelki pikowe, kolorowe i białe od 3 1/2 — 5. !!!Suknie dla chłopców!!! Paleta dla chłopców od 1 1/2 do 15 lat w różnych bardzo pięknych formach po wszelkich cenach. Upraszam się o dokładną miarę — przy tuzurkach objętość ciała, odległość pleców i rękawów przy spodniach, długość pasa i długość w kroku, — u chłopców wystarcza podanie wieku. !!!Bielizna męzka!!! wyrobiana i szyta w domu. Koszule płócienne do pracy od 1.50 do 2. Koszule z płótna irlandzkiego 2, 2.25 do 2.50. z płótna Rumburskiego 2 1/2, 2 3/4, 3 1/2. cienkie ręką szyte zlr. 4 do 5. prawdziwej farby Cosmanos 1.50, 2, 2.25. białe Chirting 1.50, 1.80, 2. prawdziwe angiel. Chirting 2.25, 2.50, 3. cienkie balowe z franc. haftowanemi gorsami zlr. 6, 8, 10. Gatki płócienne zlr. 1.30, 1.50. prawdziwe Rumburskie 1.80, 2, 2.50. Fagon niemiecki i węgierski. Chustki do nosa cienkie płócienne i batystowe 1/2 tuzina 2, 6. Przy koszulach proszę o podanie grubości szyi. !!!Przybory męzkie!!! kolnierzyki męzkie cieniućkie. — Mankiety, krawatki, szarfy, szkarpetki wełniane — białe i kolorowe ponoczo. Zwrócone niedogodne suknie przyjmuje się. Przy zamówieniach nad 25 zlr. daje się cieką koszulę gratis. Opakowanie gratis. 210(6-12) Próbki przesyłają się na żądanie gratis i franco.

Elixir-Sellerie. Działanie zbawienne Elixiru tego na narzędzia moczopłciowe, znano i używano już od czasów najdawniejszych. — Wymieniony Elixir przygotowany jak najtroskliwiej z roślin na Wschodzie rosnących, pobudza przyjemnie i ożywiając cały organizm, przywraca czynność zwaloną wymienionych narzędzi i podtrzymuje ich działanie przy częstym używaniu tegoż aż do najpóźniejszego wieku. Flaszka z przepisem do używania kosztuje 3 fl. i dostać można w aptece: „zum rothen Krebs“ am hohen Markt in Wien. — W KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara. 271(4-12)

Kute przez c. k. urząd cymeniczny w Wiedniu zbadane i ostemplowane — Wagi decymalne — czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości z jednej, a dokładności z drugiej strony (z ośmioletnią gwarancją). unoszące ciężaru 1 2 3 5 10 15 20 25 30 40 50 cetnarów po cenie 18 21 25 35 45 55 70 80 90 100 110 zlr. w a. Do tego należące ciężarki za bardzo niską cenę. Następnie kute, wypróbowane Wagi na bydło do ważenia wołów, świń, krów, baranów, cieląt i mniejszych obładowanych wozów etc. etc. (z 10-letnią gwarancją) unoszące ciężaru 15 20 25 30 40 50 cetnarów po cenie 150 170 200 230 250 300 zlr. w a. z żelaznemi poręczkami i ciężarkami opatrzone. Bez poręczy, każda waga z ciężarkami 50 zlr. a z drewnianemi poręczkami o 35 zlr. taniej. Wagi pomostowe kute przez c. k. urząd cymeniczny w Wiedniu zbadane i ostemplowane (z 10-letnią gwarancją) do ważenia wozów naładowanych lub frachtowych, jednej lub więcej sztuk bydła. unoszące ciężaru 50 60 70 80 100 120 150 200 300 500 cetn. po cenie 350 400 450 500 55 600 650 750 900 1200 zlr. w a. Wypróbowane Wagi balansowe (z 5-letnią gwarancją) dla każdego użytku celu i przedsiębiorstwa niezbędnie potrzebne, wykończone z dokładnością techniczno-mechaniczną, nieprzewyższone co do wykłintnego urządzenia ściśłości i wrażliwości. unoszące ciężaru 80 70 60 50 40 30 20 10 4 2 1 funt. po cenie 30 27.50 25 22 20 18 15 12 7.50 6 5 zlr. w a. Szalki do odejmowania dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi, a prztem według wszelkich danych wskazówek. — Wagi balansowe markują minimum 1/32 luta. Prócz tych wag sporządza i ma na składzie wagi rozmaitego nazwania i ciężaru w najlepszym gatunku i po cenach bardzo przystępnych. — Ilustrowane cenniki przesyła gratis i franco. — Mniejsze zamówienia wykonywują się bezzwłocznie po przesłaniu pieniędzy lub za pobraniem pocztowem, zaś większe stosownie do umowy.

Ważenie na szalkach i w wadze. Szalki do odejmowania dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi, a prztem według wszelkich danych wskazówek. — Wagi balansowe markują minimum 1/32 luta. Prócz tych wag sporządza i ma na składzie wagi rozmaitego nazwania i ciężaru w najlepszym gatunku i po cenach bardzo przystępnych. — Ilustrowane cenniki przesyła gratis i franco. — Mniejsze zamówienia wykonywują się bezzwłocznie po przesłaniu pieniędzy lub za pobraniem pocztowem, zaś większe stosownie do umowy.

Wagen & Gewichtfabrik und Brückenwagen-Bauanstalt, von L. Buganyi & Comp., Margarethen, Griesgasse Nr. 26. Hauptniederlage; Stadt Singerstrasse Nr. 10. in Wien. Zupelny przewrot, jaki od niejakiego czasu w sytuacji giełdy nastąpił, jest nie do zapoznania; zaufanie powróciło — gotówki jest dosyć, ciągly popyt na pewne papiery i coraz wyższy ich kurs — jednym słowem, zdaje się, że wreszcie przyszła chwila, by nowe operacje giełdowe z pomyślnym skutkiem rozpocząć; kto chce użytkować z chwili niech się uda do kantoru dla interesów giełdowych (Comptoir für Börsengeschäfte) podpisanego, gdzie każdy nawet z wkładką 100 do 200 zlr. tylko — ze zmiany kursów korzystad może. 975(31-32) WIEN, I., Tiefer Graben 17.

Węgla drobnych w szescianach, świeżego transportu — dostarcza po cenie taniiej 302(2-2) P. Kell in Kattowitz.

W wiedeńskiej Fabryce Kopyt dla Obuwia w Wiedniu Leopoldstadt, Grosse Schiffgasse 19 są na składzie najrozmaitsze gatunki kopyt z czystego bukowego drzewa. — Taż fabryka przyjmuje zamówienia na kopyta rozmaitej wielkości i formy po cenach najniższych i sporządza takowe w przeciągu 24ch godzin. Na żądanie przesyła się cennik franco. FOLWARK stanowiący osobny korpus tabularny, położony 3/4 mili od Ropczyc, a 1/4 mili od Debicy, obejmujący 110 m. ziemi ornój urodzajnej, 20 m. łąk, 115 m. lasu i 4 m. ogrodów z przepiękną czyniącą 180 fl. rocznie, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość pod adresem B. R. poczta Ropczyce. 306 (1-3)

LILIONEZA oddala w 14-tu dniach wszelkie nieczystości twarzy, piegł, kłóte plamy, chrosty, czerwoność nosa it. p. Flakon po 1 zlr. 50 cent. i 75 cent. Feytona sławny, amerykański środek usmierzający BOL ZĘBÓW pod zarceniem w mgieniu oka. Flakon 50 cent. — z przesyłką pocztową 10 cent. więcej. Jedyny skład na Galicję w aptece pana Stockmara. 204(8-8)

PIGULKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET C<sup>ie</sup> APTEKARZY W PARYŻU. Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopajwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, młdności i bólesci żołądka. Jedynie kapsułki z rośliny Matiko P. Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopajwy w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z essencją Matiko. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewiach a nie w żołądku, i dla tego te kapsułki te działają dzieśniej razy silnie, jak wszelkie inne przeciw rzerzącakom nawet chronicznemu i zadawnionemu. Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i Bedyka, we Lwowie w aptekach panów Zygmunta Rubera, Berlinera i Piotra Mikolaszaka; w Brodach w aptece p. Kullaha i p. Franzosa; w Rzeszowie w apt. p. Schaittera; w Wiedniu w składach materiałów aptecznych pp. Haabe i Röder.

M. DIENERA preparata słodowe w Stuttgartzie zalecane przez profesorów Dra Boeka i Dra Niemczera, w zupełności zastępujące używanie trudego do strawienia rybiego tranu, jako to: Extrakt słodowy podług Liebiga, ct. 70. z żelazem ct. 80. LIEBIGA Środek pożywny dla dzieci zastępujący używanie mleka — flakon 70 cent. wraz z sposobem użycia znajduje się w aptece p. Stockmara w Krakowie. Tamże do nabycia: 237(5-12) Syrop Pagliano flaszka 1 zlr. 50 ct. Jdiaton, krople niezawodne na ból zębów flakon 40 cent. Woda anaterynowa à la Popp. 50 ct. Pate pectorale, cukierki na chrypkę po 40 cent.

WIEŚ 291(2-2) w powiecie Dąbrowskim, 2 mile od Tarnowa, mająca przeszło 500 morgów ornego pola i 100 morgów łąk, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Adresować S. Z. poczta Tarnów w Zgłobicach.

Zakupuje się papiery muzyczne i książki od prywatnych, — dublety publicznych bibliotek, całe składy książek od księgarzy i antykwariuszów, jako też medzjorty i litografie. Większe zastarzałe zbiory jako też dzienniki zakupuje się cetnarami. O oferty uprasza Adolf Kuranda Wiedeń, Maximilianstrasse Nr. 2. 226(3-6) Węgla drobnych w szescianach, świeżego transportu — dostarcza po cenie taniiej 302(2-2) P. Kell in Kattowitz.

W drukarni Karola Budweisera.